

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelawa.

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:
Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 308-551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:
Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.
Lubliniec: Bynek 3.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnośnieniem do domu
miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Duch Wodza

Przez cmentarze, okryte płaszczem złotych liści jesiennych, przesuną się tłumy ludzi... Na grobach rozblyszają wieczorem migotliwe światła...

W dniu tym, poświęconym kultowi zmarłych, myśli nas wszystkich, żyjących od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Baltyk, skupią się w podziemiach Wawelu, w grobach królów i mocarzy ducha, zjednoczą się przy szklanej trumnie, w której snem wiecznym spoczywa Wskreszyciel Niepodległości, Wódz Narodu.

Szliśmy co roku na groby nie tylko ludzi nam najbliższych, szły dzieci, by uwiecznić miejsca spoczynka wczernego rodziców,

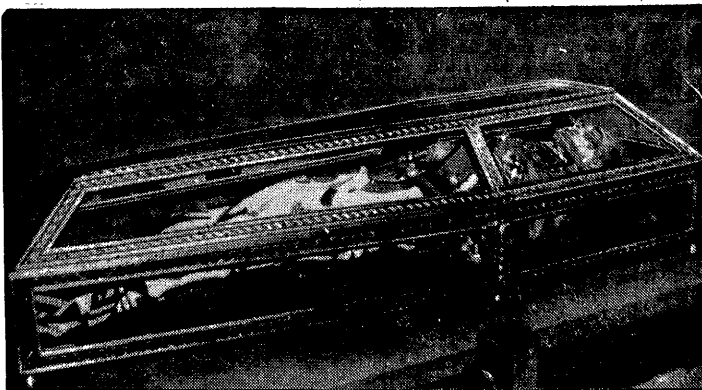
szli przyjaciele, krewni. Ale szli też obywatele, by uczcić wielkich w Ojczyźnie. Taką była tradycja okresu niewoli i tych lat po wskrzeszeniu niepodległości, które przeżywaaliśmy do dnia 12 maja 1935 roku. Jak ziemia polska długa i szeroka, widnieją samotne mogiły tych, co polegli za Ojczyznę. Spoczywa w nich chłop-kosynier z pod Racławic — i żołnierz 4go pułku z pod Olszyny — i ci, co w rzezi pod Pragą zginęli — i bohaterzy walki pod Małogoszczą w 63cim roku — i zawleczeni na Cytadelę i z rąk kata polegli towarzysze Traugutta i Okrzei — i ofiary walk Legionów pod Molotkowem i Rokitną, pod Łowczówkami i Krzywopłotami — i bezimienni rycerze P. O. W. polegli w krwawych zapasach z okupantami — i kwiat młodzieży skoszonej w dwuletnich zmaganiach o granice Polski.

W głębokiej zadumie stajemy przed arkadami kolumnady, tułającej mogiły Żołnierza Nieznanego, gdy we wieczór Dnia Zadusznego jaśnieje przed nią ogromny świetlisty krzyż.

Ale dziś, po raz pierwszy, skupimy się myślą i sercem przy trumnie największego człowieka, którego w tysiącletniej swego bytowania wydała Polska. Gdy przed kilku miesiącami przyroda budziła się do nowego życia, gdy drzewa po-

krwały się świeżem listwem i jasnozielona ruń okryła pola — żył jeszcze wśród nas; wiedzieliśmy: tam w samotni Belwederu pracuje Jego genialny mózg, bije Jego serce, tam waży On w swem sumieniu losy Polski i tam z Jego przemysłu wychodzą decyzje, mające jedno tylko na celu, byśmy krzepili w sily i promieniowali nią na świat cały.

Dziś, gdy liście zrzedziały z drzew opadają, gdy ruszymy poprzez mgły jesienne na groby najbliższych i na groby wielkich w naszej przeszłości, nasze myśli przenikną świadomości: — z Belwederu Król. Duch przeniósł się na Wawel i spoczywa w grobach Jagiellonów, Mickiewicza, Kościuszki.



Taka oto dokonała się przemiana między wiosną tegoroczną a jesienią. Dzień, poświęcony Świętu Umarłych, jest potrzebą naszych serc, jest aktem pietyzmu. Kult ten tkwi głęboko w człowieku, należy do najstarszych w dziejach ludzkości. Świadczą o tem prohistoryczne kurhany, dowa-

dzą obrzędy ludowe — te, z których Adam Mickiewicz wysnuł osnowę swego najgłębszego dzieła „Dziadów”.

W kulcie tym tkwi potrzeba hołdu dla tych, których miłowaliśmy i tych, którzy symbolizowali Wielkość.

A kogoż miłowaliśmy więcej i któż symbolizował szczytniej i ofiarniej Wielkość, jeśli nie nasz Komendant, nasz Wielki Nauczyciel, komuż winniśmy więcej czci i uznania, że z ludzi niewolnych staliśmy się wolnymi, że przestaliśmy być igraszką w ręku możnowładców świata, a staliśmy się obywatelami silnej, mocarstwowej Polski?

Więc dziś, gdy pójdziemy na groby rodzinne: na mogiły tych, co życie oddawali za Ojczyznę i na groby wielkich duchów, które w stuleciu niewoli krzepiły naród, mnożyły kulturę polską — zestrzelimy po raz pierwszy, wszyscy w Polsce swe myśli przy szklanej trumnie na Wawelu, w której spoczywa Józef Piłsudski.

Miasto Magdala legło w gruzach po ataku samolotów włoskich

PARYŻ. Włoska akcja ofensywna, prowadzona na obu frontach, zasada się obecnie na powolnym posuwaniu się czołowych oddziałów naprzód i umacnianiu się na zajętych terenach. Najważniejszy nacisk do wództwo włoskie kładzie na akcję samolotową.

Eskaдры bombowe włoskie dokonują dalekich lotów, niszcząc przy pomocy bomb zapalających osiedla abisyńskie. Akcja ta ma na celu zniszczenie punktów, przeznaczonych na koncentrację wojsk abisyńskich, jak również wzniesienie paniki i popłochu wśród ludności.

Najważniejszym z ostatnich ataków lotniczych włoskich był atak przeprowadzony we wtorek na miasto Magdala, który zakończył się niemal zupełnym zniszczeniem całego miasta i spowodowaniem dużych strat w szeregach abisyńskich. Magdala leży 200 km na północ od Addis Abeba i jest ważnym punktem na trasie ze stolicy do Makalle.

Włosi w niewiadomy dotychczas sposób odkryli pozycje abisyńskich dział zenitowych i około godz. 16-ej zarzucili te pozycje bombami. Abisyńczycy usiłowali naprzód ostrzeliwać lotników włoskich.

Działa zostały zniszczone a obsługa wybita.

Po dokonaniu tego dzieła zniszczenia eskadry włoskie poczęły krążyć nad miastem, rzucając bomby zapalające. Od wybuchów tych bomb powstał pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością. Sytuacja była nad wyraz tragiczna. Miasto całe objęto morze płomieni. Żołęga opuściła swe schrony i ratowała się ucieczką do okopów, przebiegających na wzgórzach, okalających miasto. Ucieczka odbywała się w panicznym popłochu, a to dlatego, że samoloty włoskie zlatywały lot, ostrzeliwały Abisyńczyków z karabinów maszynowych.

Niewielu udało się dotrzeć do okopów. I to schronienie okazało się słabe. Samoloty zasypwały okopy tak gęsto bombami, że nieszczęśliwi żołnierze abisyńscy musieli, z tych pozycji uchodzić. Uciekając, zaczęli gęsto drogę trzupami i ranami, padającymi z rąk włoskich karabinów maszynowych.

Atak samolotów włoskich trwał zgórą 20 minut, w ciągu których rzucono na miasto ponad 40 ciężkich bomb. Jedną z tych bomb spadła na szpital połowy, w którym 15 tu rannych żołnierzy poniosło śmierć. Inna bomba spaliła kościół koptyjski, którego proboszcz nie chcąc opuścić posterunku, — spłonął żywcem.

Od bomb i kul włoskich padło ogółem ponad 200 żołnierzy i kilkadziesiąt osób cywilnych. Mieszkańcy opuścili zniszczone miasto, szukając schronienia w górach.

Po tym ataku lotniczym dowództwo abisyńskie liczy się z rychłym natarciem lotniczym na Addis Abeba.

Włoskie stráže przednie u bram Makalle.

PARYŻ. Według doniesień z Asmary, włoskie stráže przednie dotarły już w okolice Makalle.

Głowa kościoła koptyjskiego nie chce ogłosić „świętej wojny“

ASMARA. Wedle doniesień, nadeszłych tu z Addis Abeby, między cesarzem Haile Selassie a głową kościoła koptyjskiego Abuna Cyrille (abuna oznacza biskup) powstał poważny konflikt, albowiem biskup Cyrill dotąd nie przyłączył się do akcji „świętej wojny“, obwołanej przez poszczególnych patriarchów koptyjskich.

Wbrew dotychczasowemu wiadomościom, rozpowszechnionym w prasie europejskiej, „święta wojna“ w Abisynji nie została dotąd oficjalnie proklamowana przez

kościół koptyjski, albowiem odezwy wydane przez poszczególnych patriarchów nie uzyskały dotychczas aprobaty Abuny Cyrilla, który wskutek poddania się wielkiej części duchowieństwa Włochom, obawia się utraty swego stanowiska.

Usilne nalegania negusa w kierunku zawiązania „wojny świętej“ dotąd nie odniosły skutku i na tem też zrodził się między dworem cesarskim a kościołem konflikt, który przybiera coraz ostrzejsze rozmiary.

Senat zajmie się sprawą oddłużenia urzędników

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rządu z P. Premierem Kościalskim na czele, marszałek Sejmu Car, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, podsekretarz stanu oraz wyżsi urzędnicy. Po załatwieniu szeregu spraw natury formalnej Izba przystąpiła do porządku dziennego. Na propozycję marszałka Prystora ustalono, że komisja dla zatwierdzenia projektu ustawy o pełnomocnictwach składa się z 15-tu członków. Po wyborze komisji marszałek zamknął posiedzenie.

Bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu zebrała się specjalna komisja. Obrady zajął marszałek Prystor, zarządzając wybór przewodniczącego. Wybrany został przewodniczącym sen. dr. Emil Bobrowski, zastępcą przewodniczącego sen. Decykiewicz, sekretarzem sen. Cholewicki. Na stanowisko referenta projektu ustawy po-

wołano senatora Ewerta. Następne posiedzenie komisji w poniedziałek o godz. 15. Na posiedzeniu tem senator Ewert zreferuje projekt ustawy.

Następne posiedzenie plenarne Senatu wyznaczone zostanie przypuszczalnie na wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

Na posiedzeniu tem ma być podobno również m. in. poruszona sprawa oddłużenia urzędników państwowych, która nie była poruszona na plenum Sejmu. Podobno istnieje projekt oddłużenia urzędników państwowych przez utworzenie specjalnego funduszu. Oddłużenie według projektu tego nie obejmowałoby długów towarowych i długów powstałych z zakupów towarów na raty. Nie jest wobec tego w żadnym wypadku przewidziane ogłoszenie jakiegokolwiek moratorium egzekucyj za długi towarowe.

Proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej

TOKJO. Agencja Rengo donosi, że przewodniczący rady politycznej Wewnętrznej Mongolji książę Jun oraz sekretarz generalny teże rady książę De proklamowali w dniu dzisiejszym niezależność Wewnętrznej Mongolji.

TOKJO. Proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej stanowi doniosły akt polityczny. W Azji przybývá obok Mandżukuo jeszcze jedno państwo narodo- we pod protektorem japońskim. Terytorjum tego państwa obejmuje narazie oku-

powane przez Japończyków prowincje Dżehol i Czahar, mongolskie pod względem etnicznym.

Istnieją przypuszczenia, że proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej nie pozostanie bez wpływu na sytuację zsovietyzowanej Mongolji Zewnętrznej, czyli t. zw. Mongolskiej Republice Ludowej. Prowincje Dżehol i Czahar należały dotychczas do Wzdeł administrcyjnym do Chin Północnych.

Gorgonowa ciężko chora.

LWÓW. Jedno z pism lwowskich donosi, że przebywająca, jak wiadomo, w wiesieniu fordońskim Rita Gorgonowa zamleogła ciężko i w związku z tem zwróciła się do władz sądowych w Warszawie, aby wydelegowały specjalnego przedstawiciela prokuratury, przed którym pragnie położyć bardzo ważne zeznania. Prośba ta wzwiała oczywiście wielką sensację, możliwe jest bowiem że tym razem Gorgonowa wyzna powne rzeczy, o których dotąd milczała.

Krwawa bójka między Włochami w Gdańsku.

GDANSK. Wczoraj w południe doszło na Toepfergasse do kłótni między 5-ciu Włochami. Kłótnia ta wkrótce zamieniła się w strzelaninę, przyczem dwaj Włosi zostali zabici na miejscu, a jeden ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala. Jako sprawców zajeścia aresztowano 2-ch pozostałych Włochów. Powód zajeścia nie jest dotychczas znany.

Paul Marszałkowa przybędzie do Krakowa.

KRAKÓW. W dniu wczorajszym przybył do Krakowa gen. Wieniawa-Długosowski, który pozostanie już i na dni Zmarłych.

Spodziewany jest przyjazd p. Marszałkowej Piłsudskiej, lecz termin jego nie jest jeszcze znany.

W dniu Wszystkich Świętych przybędzie do Krakowa generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

Przyjazd gen. Rydza-Śmigłego ma charakter zupełnie nieoficjalny.

Podatek lokalowy zostanie w najbliższym czasie obniżony.

WARSZAWA. (tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż projektowane jest już w najbliższym czasie zmniejszenie podatku lokalowego od 1,2 i trzydziesiątych lokal mieszkalnych czyli od mieszkań dwupokojowych z kuchnią włącznie. Podatek lokalowy miałby być zmniejszony na okres dwuletni, Wolski z podatku lokalowego zmniejszyłoby się wobec tego o 9 milionów zł. Jednakże nie pokrzywały tego w żadnym wypadku Skarb Państwa, ponieważ — jak wiadomo — wpływy z podatku lokalowego nie idą do Skarbu, lecz w połowie przeznaczane są dla miasta, jedna czwarta dla Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast i jedna czwarta dla Wojskowego Funduszu Kwaterunkowego.

BURZA NAD ŚWIATEM
Dziś! KINO CAPITOL Dziś!

Radjoaparaty

Philips, Telefunken, Elektrit, Natawits i oryginalne Kapsch i Hornyphon
poleca najdogodniej specjalna fachowa firma
Stanki Dom Radiowy
Adam Kukułski, Katowice
3-go Maja 20 - tel. 311-55 naprzeciw Whole-Worth.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych u Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydz - Śmigłego na dłuższej, specjalnej audjencji.

Odnaczenia.

WARSZAWA. (tel. wł.) Na liście odznaczeniowej, która ukazała się na dzień Święta Państwowego 1. II listopada rb. znajdują się dwa odznaczenia wielką wstęgą Polonia Restituta, a mianowicie dla b. Ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego oraz dla b. Ministra Przemysłu i Handlu p. Floyar - Raichmana.

Burza zatrzymała mjr. Karpińskiego w Jodhpur.

JODHPUR. Szalejąca od rana burza podzwrotnikowa zmusiła polskich lotników lecących do Australji do pozostania przez jeden dzień w Jodhpur. Start do dalszego lotu nastąpi dziś.

Jak stwierdzają dotychczasowe informacje telegraficzne mjr. Karpiński na wielu etapach swego lotu napotkał bardzo ciężkie warunki atmosferyczne, wybitnie utrudniające raid turystyczny.

O wielkim wpływie stanu pogody na przeloty w obecnym stopniu rozwoju lotnictwa najlepiej może świadczyć fakt przewiania lotu rekordowego przez Kingsforda Smitha na trasie Londyn — Melbourne. Słynny lotnik australijski wskutek złej pogody, jaką napotkał w drodze oraz opóźnienia biuletynów meteorologicznych, niewłaściwych rychej poprawy, poniechał zamiaru pobicia rekordu i powrócił do Londynu.

Mebie najtaniej kupisz

w nowoutwartym Składzie Mebli Nowoczesnych
„MEBLARO“
Katowce, cz. Marsz. Piłsudskiego 13
poużycze paster Telefon 312-51.
Wielki wybór eleganckich mebli. Rekordowo nisko ceny. Dostawa na cały G. Śląsk.

Amnestja nie obejmie tych, którzy przepad karę uciekli zagranicę.

WARSZAWA. (tel. wł.) Część prasy warszawskiej podaje wiadomość o tem, jakoby projekt ustawy „amnestyjnej“ o której pisaliśmy we wczorajszym naszym numerze, miała obejmować również emigrantów politycznych, którzy skazani zostali w kraju na karę wzięcia i wyceklili zagranicę, aby karę tej nie odbywać. I tak niektóre dzienniki podają, że amnestja polityczna objąć miałaby również karę, na którą skazany został Wincenty „Vitos, umożliwiająca mu powrót do kraju. Oczywiście wiadomość ta, jak nas informują z kół dobrze orientujących się w tych sprawach, polega na błędnej interpretacji Amnestji, która może odnosić się tylko do tych, którzy odbywają karę, jak np. do kolegi p. Witosa z procesu brzeskiego b. ośsta Pragera który odsiaduje obecnie karę w wieszeniu mokotowskim w Warszawie, nigdy zaś tych, którzy przed odbyciem kary uciekli.

Wdowa po Edisonie wysłała zamąż.

NOWY JORK. Wdowa po Edisonie, w 70-ym roku życia wysłała zamąż za przemysłowca, który ma lat 73.

Potworny wybuch prochowni

100 osób pogrzebanych w gruzach — 10.000 ludzi pozdławionych dachu nad głową

SZANGHAI. W Lancrou prowincji Kau-Su wydarzyła się katastrofalna eksplozja w zakładzie materiałowy wybuchowych. Padło około 1.000 ofiar ludzkich. Około 100 osób zostało pogrzebanych pod gruzami. Wybuch zniszczył odległą o 300 mtr. od zakładu misję duchowną wraz ze szkołą i szpitalem. Pod gruzami polegli niemal

wszyscy misjonarze i pielęgniarki. Przypuszczalnie sprawcami wybuchu byli komuniści. Wybuch poczynił spustoszenia w promieniu 2 km. Gubernator prowincji zarządził opóźnienie szeregu świąt, celem ulokowania 10.000 ludzi, pozdławionych na skutek katastrofy dachu nad głową.

TOKJO. W m. Sherahama (na półwyspie Boso, na południowy zachód od Tokio) wydarzył się wielki wybuch tlenu w jednym z zakładów. 18 robotników jest zabitych, 112 rannych.

Obchraj tych, których zmiładziła
BURZA NAD ŚWIATEM

W dniu zadusznym

Zaduszki. Święto zmarłych.
Na cmentarze — te małe wiejskie, w ci-
szy, przerywanej jedynie poszumem sta-
rych żółkniących drzew pogrążone i te w-
koniemiejskie o pięknie wygracowanych aie-
jach, gdzie sen wieczny zmarłych ma-
ca tramwajowe dzwonki i stuk cieżkich wo-
zów o bruk ulic — ciągną długim,
nieprzerwanym szeregami ludźmi.

W Dniu Zadusznym, jeden może dzień w ro-
ku, w którym wszyscy ludzie są zrównani
— bo każdy kogoś opłakuje, kogoś wspo-
mina. Każdy pochyla się nad czyjąś mogi-
lą — bogaty czy biedny, uczony czy ciem-
ny — z rozpaczą, że już nigdy...

Nie to, że jedni na cmentarz przyjeżdża-
ją autem, a inni przepelnionym tramwajem,
jeszcze zaś inni z daleka po błocie i wybr-
kach idą pieszo... Tam, na cmentarzu, w obli-
czu majęta śmierci wszyscy czuć będą
jednakowo. A auta zostaną przed bramą.

Na wszystkich grobach — tych marmu-
rowych kęszotowych z obeliskami, pła-
cami się w niebo i tych ubogich mogiłach, dar-
nia jeno porośniętych — jednakowo w Dniu
Zaduszek błyszcza światelka. Nawet groby
opuszczone, groby o których nikt z krew-
nych już nie pamięta, albo nie ma kto da
miać, bo wszyscy pomarli — przystrojo-
ne zostają co roku — przez harcerzy, i
młec o opuszczonych mogiłach w Dniu Za-
dusznym — to jeden z ich „dobrych uczy-
ków”...

Wszyscy idziemy na cmentarz Niesiemy
wieńce kosztowne, bukiety żywego kwie-
cia, skromne wiązanki jedliny, czy nieśmier-
telników. Byłe mogiła tych, cośmy za ży-
cia kochali, była najpiękniejsza.

W Dniu Zadusznym wspominamy ale-
tyko naszych krewnych i przyjaciół. W
dniu tym rozpalujemy również życie bo
haterskich i wielkich ludzi, którzy odeszli
z tego świata, a którym tyle zawdzięczamy
Myśliwy: byli wielcy, byli potężni, byli mo-
cni — a przecież tak samo, jak inni leżą
oto cicho, ziemia przysypała, lub głazem
przywaleni. Ale-kiedy o tamtych pamięta-
ją i troszcza się tylko rodziny i przyjaciele
— o tych w Dniu Zadusznym myśli cały
naród, cały naród ich wspomina, rozpamię-
tuje ich czyny, do grobu ich pielgrzymuje,
by zacerpnąć siły i otuchy... Bo choć cła-
to w proch się obróciło — potęga ducha
zwyćleżyła śmierci i żyje wśród swego na-
rodu.

A są i tacy zmarli, co nawet niewiadomo,
gdzie grób ich, gdzie myśli swe ku
szczytom ich doczesnym skierować... A
przecież w Dniu Zaduszek i o nich trzeba
pomyśleć... O tych, co poległ w skalistym
wawozie Samosierry i tych co padli, gnani
przez białą pustynię na Sybir, o mogiłach
powstańczych, ziemia zrównanych przez
zaborcę i o tych rozsiansych po całej Polsce
wspólnych mogiłach żołnierskich z okresu
walk o granice Rzeczypospolitej. Nie zna-

my ich nazwisk, nie znaleźliśmy ich w żad-
nym podręczniku historii. Proste, zwykłe
to pewnie były nazwiska, tak jak prości, i
zwykli byli ludzie, co je nosili. A przynaj-
mniej się za takich uważali w swej niezmi-
nionej skromności. A przecież my dziś wie-
my, że to byli bohaterowie...

I dlatego w dniu Zaduszek, gdy myślc
bedziemy o nich, o tych wszystkich, co bez-
względnie legli, byśmy dziś cieszyc się mo-
gli Wołną Ojczyzną — gdy na ich mogiłach
ani kwiatów, ani swiateł nie bedzie —
zwrócimy myśli naszą ku ich symbolowi, ku
Mogile Nieznanego Żołnierza. On jest nam
równie bliski, jak ci naidroźni nasi śpiąc-
niem wiecznym wśród ciszy cmentarzy.

Tu zaś na Śląsku, przywróconym Polsce
ollarnym porywem trzech powstań ludo-
wych wspomniemy w Dniu Święta Zmar-
łych specjalnie o poległych Bohaterach z
powstań śląskich. Dajmy wyraz czci dla
Nich przez wienieczenie kwiatami pomników
powstańczych.

Pamiętajmy przytem, że dotychczas wie-
le mogli z powstań śląskich znajduje się w
upokarzającym nas zapomnieniu i opuszcze-



Na Wszystkich Świętych zaludniają się cmentarze. Żywi przychodzą do drogiej zmarłych, by
na ich grobach zapalić światła pamięci i miłości, silniejszych niż śmierć.

Jakie czekają nas obciążenia na rzecz Skarbu Państwa

W chwili obecnej Ministerstwo Skarbu o-
pracowuje tabele przeleżeniowe dla wymiaru
podatku dochodowego od uposażań publicznych.

Najniższą pozycję uposażeniową, objętą no-
wym podatkiem stanowią będą prawdopodobnie
pobory, powyżej 125 zł miesięcznie. Do tej ka-
tegorii poborów zastosowana zostanie najni-
ższa stopa podatkowa, która wyniesie — sprawa
jeszcze w stadium rozważań — 7, albo 5
proc. uposażenia. Stopa podatkowa będzie wzra-
stała progresywnie aż do 20 proc., który to po-
datek pobierany będzie od uposażań najwyższych
Urzędniczy kontraktowi i pracownicy przed-

siębiorstw państwowych, podlegających już wy-
miarowi podatku dochodowego, płacić będą
stawki niższe, aniżeli etatowi funkcjonariusze
państwowi; stawki te będą się prawdopodobnie
zawierały w granicach 4 i pół do 6 i pół proc.,
w zależności wielkości uposażenia.

Trzecią wreszcie grupę pracujących, którzy
poniosą ofiary na rzecz państwa, stanowią pra-
cownicy prywatni. Ta grupa będzie płaciła
wyższy niż dotychczas podatek dochodowy, przy-
czem ów dodatek dla kategorii najwyższej opła-
canych dosięgnie 50 proc. w stosunku do wy-
miaru dotychczasowego.

BURZA NAD ŚWIATEM
Dziś! KINO CAPITOL

BURZA NAD ŚWIATEM
CZY BĘDZIE WOJNA? Czy rozszaleje

Ani Filck ani Lubowitsch nie są reprezentantami „Wspólnoty Interesów”

Prasa podała wiadomość o spodziewanym
przyjeździe „szarej eminencji” p. Lubowitscha,
pełnomocnika Filcka, który rzekomo ma pro-
wadzić pertraktacje w sprawie zniesienia nad-
zoru sądowego „Wspólnoty Interesów”.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że
Filck nie jest absolutnie właścicielem akcji
„Wspólnoty Interesów”, których gros znajduje
się w posiadaniu „Vereingte Stahlwerke” w
Niemczech, grupy konkurencyjnej w stosunku
do koncernu Filcka. Filck dawno już wycofał się
z przedsiębiorstwa po dokonaniu licznych afer

karno-skarbowych. Tak więc ów ostawiony Lu-
bowitsch nie może reprezentować ani grupy
wierzycieli, ani grupy akcjonariuszy, tembar-
dziej, że nie do pomyslenia jest, by ludzie, sto-
jący u steru gospodarki niemieckiej zechcieli
zasięgnąć przy jednym stole z p. Lubowitschem,
posiadającym ustaloną reputację zarówno u nas
jak i na rynkach zagranicznych.

Według zasięgniętych przez nas informacji
pełnomocnikiem wierzycieli nie jest p. Lubo-
witsch, a są nimi pp. von Flotow i von Tump-
ling w Berlinie.

Czesi odmówili prawa nauczania 30 nauczycielom polskim

MOR. OSTRAWA. Czeska rada szkol-
na krajowa w Brnie odmówiła zatwierdzenia
prawa nauczania 30-tu nauczycielom wy-
działalnym Polskiej Macierzy Szkolnej,
nie posiadającym ustawą przewidzianych
kwalifikacyj. W poprzednich latach wła-

dze szkolne uwzględniały podania nauczy-
cieli. Jeżeli ministerstwo oświaty zatwierdzi
decyzję rady szkolnej krajowej, około 3/4
nauczycieli w polskich szkołach wydziało-
wych nie będzie miało możliwości dalszego
nauczania.

*Każda kąpiel-
to kąpiel
piękności*

PALMOLIVE

*Pełnij cerę
tanin kosztom*

Zamówienia Norwegii w Polsce.

WARSZAWA. Norwegia płożno brezentowe
zakupywała stado wo Włoszech Obecnie z po-
wodzi zatargu włosko - abysyńskiego, zamówie-
nia swe skierowała do Zakładów Zyrardow-
skich, a wartość pierwszego zamówienia wynosi
250 000 zł.

Bezwonny

sok czosnkowy „DEGES”

w użyciu bez charakter-
ystycznego zapachu czosn-
ka dla zazywającego i dla
otoczenia.

Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce.
Do wszystkich aptekach.
„DEGES” Zakł. Farmac. Chem., Katowice

Drakoński wyrok sądu czeskiego

Przed sądem w Morawskiej Ostrawie odbyła
się rozprawa przeciwko rolnikowi polskiemu
Jerzemu Sikorze z Gut na Śląsku n/Olza, oskar-
żonemu o agitację w czasie wiosennych wybo-
rów za listą polską i rozdawanie ulotek, wzy-
wających do zachowania jednolitości frontu po-
skiego. Sąd uznał, że działalność ta „naruszyła
ustawę o ochronie republiki czeskiej” i skazał
polskiego rolnika na 2 miesiące więzienia i 1000
koron grzywny.

Spalony budynek straży granicznej.

„Duch Czasu” donosi o podpaleniu budynk-
czeskiej straży granicznej w miejscowości Łaki
na Śląsku Zaolzańskim. Budynek spłonął całko-
wie.

PHILIPS-RADJO



tylko
25,— zł mies.
na żądanie telefonicz-
ne bezpłatna demon-
stracja w mieszkaniu
klijenta.

Grimm i Kamiński
KATOWICE, ul. 3-go Maja 23 — tel. 324-33

Sprawa zniżki komornego

Onegdajsza prasa zamieściła wiadomości o
rzekomo skonkretyzowanym już projekcie wpro-
wadzenia 15 procentowej obniżki komornego za
mieszkania do trzech pokoiów włącznie.

Jak się dowiadujemy wiadomości te są przed-
wczesne i żadne konkretne decyzje nie zostają
jeszcze powzięte. W chwili obecnej omawiane
są różne projekty, wśród których wyróżnić się
dają propozycje następujące:

- 1) obniżenia o 15 proc. komornego za mieszkanie do 3 pokoiów z kuchnią;
- 2) zniesienia podatku lokalowego od mieszkań jednopokojowych i dwupokojowych; oznaczałoby to więc zastosowanie do tego typu mieszkań podwójnej zniżki, bo i zniżki komornego i zniesienia podatku, co w sumie wyraziłoby się ulgą w wysokości 27 proc.
- 3) utrzymania ochrony lokatorów w mieszkaniach czteropokojowych.
- 4) zniesienia ochrony lokatorów dla mieszkań o ilości pokoiów powyżej czterech.

(Ten ostatni punkt wysunięty został przez właścicieli domów, którzy oczywiście idą w swych żądaniach znacznie dalej, domagając się np. zniesienia ochrony lokatorów już dla mieszkań czteropokojowych, co jednak nie zdaje się mieć żadnych szans urzeczywistnienia).

Tak się mniej więcej przedstawiają dyskutowane obecnie koncepcje, które, jednak, powta-
rzamy, nie stały się jeszcze konkretnym projek-
tem.

Marszałek Światłski wojewodą krakowskim?

WARSZAWA. Wedle pogłoszek wojewoda
krakowski ma zostać mianowany b. marszał-
ek Sejmu dr. Kazimierz Światłski. Powołanie
dra Światłskiego na stanowisko wojewody kra-
kowskiego ma być kwestią najbliższych dni.

Uroczystości ku czci Kościuszki i Marsz. Piłsudskiego w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. W mieście Kościuszkę, w stanie Mississippi odbyły się doroczne uroczystości ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, które w roku bieżącym połączone z złożeniem hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na uroczystości przybyły tysiączne rzesze mieszkańców stanu, oraz delegacja wychodźstwa polskiego w Ameryce; należy podkreślić, że w mieście Kościuszkę, mimo jego polskiej nazwy, nie mieszka ani jeden Polak. Tegoroczne uroczystości przemieniły się w żywiołową manifestację gorących uczuć Amerykanów dla narodu polskiego. Kulminacyjnym punktem uroczystości były wielkie zromadzenie u stóp Kopca Kościuszki, znajdującego się pod miastem. Na zbraniu tem uchwaiono m. in. wystosować pismo żalobne z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałkowie. Jednocześnie odbyły się odsłonięcie portretu Kościuszki, nadświetlone przez ambasadę polską, oraz statuetki Marszałka, ofiarowanej przez Ligę Morską w Chicago.

Władze miejskie postanowiły nazwać jedną z głównych ulic, prowadzącą z dworca kolejowego, „Piłsudski street”. Będzie to pierwsza w Stanach Zjednoczonych ulica nazwana imieniem Marszałka.

W ciągu kilkudniowych uroczystości odbywały się parady młodzieży szkolnej, miało być iluminowane, przez megatony nadawano melodie polskie, domy udekorowano chorągiewkami amerykańskimi i polskimi.

Zakończona rola Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Przemówienie P. Płk. Sławka o charakterze dokonanej misji Bloku — Programowe zalecenia na przyszłość.

W ub. środę przed południem odbyło się w Warszawie w lokalu przy ul. Szopena i zebranie przesłów i sekretarzów wojewódzkich organizacji BBWR i przywódcy Bloku.

Po otwarciu posiedzenia przez sekretarza generalnego postać Brzęk-Osińskiego zabrał głos płk. Wacław Sławek i odczytał obszerny list adresowany do b. posłów i senatorów BBWR, oraz do działaczy organizacji BBWR z lat 1933 do 1935.

Na wstępie listu zaznacza płk. Sławek, że przyjęcie obecnej ordynacji wyborczej przez kluby parlamentarne BBWR było uchwałą, która przesądziła o likwidacji dotychczasowej formy organizacyjnej, a co zatem idzie

o likwidacji samego Bloku.

Płk. Sławek, jako b. prezes uważa za swój obowiązek podsumować rolę, jaką BBWR odegrał.

Blok był zespołem ludzi, którzy powiedzieli sobie, że dopomogą Marsz. Piłsudskiemu w przeprowadzeniu zmian ustrojowych, jakie on uzna za wskazane. Terenem pracy Bloku miał być parlament, do którego trzeba było wejść i na podstawie danych ordynacji wyborczych.

Myślą przewodnią pracy organizacyjnej Bloku było powołanie do współpracy organizacji społecznych, które częściowo dotąd były pod wpływami bądź ludzi bądź partii, pracujących na nich się oprócz, by następnie nastawić je do walki z rządem.

Współpraca z temi organizacjami społecznymi została nawiązana i stąd powstały pogłoski, iż Blok zmierza ku oparciu Izby ustawodawczej o organizację zrzeszeń i zawodów. Tymczasem chodziło o to, by zrzeszenia i organizacje nauczyć współdziałania z rządem własnego państwa.

Zkolei omówił płk. Sławek zagadnienie stosunku społeczeństwa do rządu, który trzeba było tożsamość na torze zgodzenia wysiłków.

Praca w izbach ustawodawczych nasuwała różne zagadnienia. Walka z opozycją nie była wyłącznym celem, stanowiła ona raczej warunek, w których BBWR miał pracować, a jednocześnie była walka z metodami, jakie do państwa wnosiły partie.

Głównym pytaniem było, czy można marzyć o tem, by

aby Izby ustawodawcze zdobyły się na rzeczową pracę.

Dawniej parlament był terenem walki o władzę, a praca właściwa tj. ustawodawcza i kontrolna rządu były używane jako środki zdobywania popularności. Taki parlament nie był potrzebny ani dla państwa, ani dla społeczeństwa.

Zadaniem BBWR było opracowanie nowej konstytucji, a jednym z podstawowych celów było ustalenie rozumnej formy pracy instytucji ustawodawczych.

Ponieważ w Bloku byli ludzie o różnych zapatrywaniach, doktrynach itd. przedstawiał on coś w rodzaju zmniejszonego parlamentu. Metoda pracy zastosowana wewnątrz Bloku i jej wyniki mogły być przeto uważane za eksperyment, który przesądzi o możliwości rzeczowej pracy przyszłego parlamentu. Trzeba było rozwiązać

zagadnienie na jakiej drodze można od różnych zapytań dobrać do wspólnych postaw.

Blok rozwiązał to zagadnienie przez podział organizacyjny na grupy komisyjne do pracy parlamentarnej i na grupy regionalne do prac organizacyjnych w kraju.

Wszystkie te grupy miały w swoim składzie ludzi o różnych zapatrywaniach, a szalenie się tych różności w grupach komisyjnych zmasowały do wysłuchania racji i motywów tych, którzy myśleli inaczej. Potem następowała wspólna obowiązująca decyzja. Prace w grupach regionalnych dawały to, że każdy z uczestników miał w umyśle nie abstrakcyjne doktryny, lecz rzeczywistość, którą znał. W grupach komisyjnych kształtowała się wszechstronność myślenia, w grupach regionalnych, rzeczywistość myślenia.

Zkolei poseł płk. Sławek przedstawił o innych wynikach pracy Bloku, mówiąc, że nie będzie to od rzeczy, jeśli się zwąży, że dziś w okresie likwidacji Bloku różne potężności będą się starały nasze wysiłki i dokonania przez nas pracę pomniejszyć.

Blok był większością w parlamencie, która

przekreśliła tendencje sejmowładztwa,

ustaliła w konstytucji zakres uprawnień zastre-



PARYŻ czy MOSKWA
Wspaniałe audycje radiowe przyniesie Ci
KOSMOS
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

zonych dla Izby a przez to równowagę organów państwa, Posłami i senatorami Bloku nie kierowała chęć zapewnienia sobie mandatów, czego dowodem, że tylko mała część dawnego klubu weszła do nowych Izb.

Jeżeli przeciwnicy Bloku podnoszą, że dostali się doń także jednostki nieodpowiednie, o trzeba stwierdzić, że omyłki zawsze są możliwe natomiast wszędzie, gdzie postawiono jakieś konkretne zarzuty, sądził je w sad klubowy lub organizacyjny. Blok zastosował w Izbach ustawyodawczych zasady, że prawo sądenia należy nie do Sejmu lecz do sądu. Nie zasłaniano się nie tykałnością posełką.

Powodów do tarć i walk było wiele, ale zawsze zwyciężyła idea jednoczenia się. W ramach nowej konstytucji był się rozbudowywało

życie według nowych systemów.

„W obecnych warunkach — mówił prezes Sławek — poseł już niema by przedstawicielem jakiejś grupy, bądź kierunku myślenia. Ma on w słuchiwac się w życie ogółu ludności swego okręgu, ma starać się poznać to życie we wszy-

stkich różnorodnych zawiłych i sprzecznych ze sobą przejawach. Organizacja o charakterze politycznym nie jest mu potrzebna. Powinny być natomiast utrzymać wspólne narady, a raczej wspólne rozważania spraw danego terenu przez posłów tego samego województwa”.

„Utrzymywanie się w tych warunkach na budowę politycznych w postaci rad powiatowych czy sekretariatu Bloku mogłoby być stworzeniem zbędnych organów pośredniczących pomiędzy posłem a społeczeństwem. Im bardziej ta łączność będzie bezpośrednia, tem lepiej i wszechstronniej posel będzie widział zarówno potrzeby, jak i prądy tam nurtujące”.

„Rola Bloku jako takiego, została zakończona. Ten etap w kształtowaniu form, w rozwoju życia naszego możemy uznać za przeżyty. — Musimy dbać o to, by makabryczna przeszłość nie mogła powrócić. A przyszłość wypracować będą swoje drogi i swój dorobek już w o. partu o poprawione ramy ustroju Rzeczypospolitej. Myśmy zadanie, które na nas spadło, spełnili”.

Następnie płk. Sławek w dłuższym przemówieniu rozwinął myśl, zawartą w liście.

Dalszy etap w sprawie budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach

80 października odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. posiedzenie plenarne Komitetu Budowy Pomnika Marsz. J. Piłsudskiego i Powstańca Śl. w Katowicach pod przewodnictwem sekretarza Komitetu p. Jerzego Paszkowskiego.

Jak to już swego czasu donosiliśmy, pretektorem nad budowę pomnika objął Gen. Insp. Sił Zbrojnych P. Generał Rydz-Śmigły, do Komitetu Honorowego przystąpił racjąj PP. Minister Przemysłu i Handlu Gen. Górecki Roman, Wiceminister Spraw Wojskowych Gen. Sławoj-Składkowski Felicjan, Wojewoda Śląski Dr. Grażyński Michał, J. E. Ks. Biskup Adamski Stanisław, oraz Dowódca 23 Dywizji Piechoty Gen. Dr. Zajac Józef.

Komitet uchwalił zwrócić się również o przystąpienie do Komitetu Honorowego Ministra Skarbu P. Inż. Kwiatkowskiego Eugenjusza.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, obszernie sprawozdanie z działalności sekcji artystyczno-technicznej Komitetu złożył przewodniczący sekcji p. dyr. Muzeum Śl. dr. Dobrowolski, referując jednocześnie warunki mającego być rozpisano konkursu na pomnik. Warunki konkursu po ostatecznym opracowaniu ich przez komisję artystyczną w myśl dyskusji w tonie Komitetu, zostaną ogłoszone później. Główne zasady, zaakceptowane przez Komitet, streszczając się w następujących тезах:

Projekt będzie rozpisany przez Komitet, przyczem będzie nosił charakter otwartego konkursu. Pomnik stanie na placu przed gmachem Województwa Śląskiego na tle gmachu Muzeum Śląskiego, którego budowę już rozpoczęto. U-

zmysławiać ma on w monumentalnej formie artystycznej wysiłek niepodległościowy powstań Śląskich w związku z postacią Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako twórcy idea niepodległościowej. Do konkursu zostaną wezwane wszystkie siły artystyczne, przyczem Komitet zapewnił wysokie nagrody konkursowe, oraz pewną ilość zakupów. Do jury konkursowego zostali wybrani PP. Wojewoda Dr. Michał Grażyński, Prezes Komitetu senator Rudolf Kornek, następnie 2-ch delegatów ze Związku Plastyków w Krakowie, 2-ch delegatów ze Stowarzyszenia Architektów R. P. których nazwiska zostaną ogłoszone później. Dyrektor Muzeum Śl. dr. Dobrowolski, Kierownik Budowy gmachu Muzeum Śląskiego inż. Schayer, oraz delegat miasta Katowice p. inż. Sikorski. Sekretarzem konkursu został obrany p. inż. Rzepecki. Siedziba Komitetu konkursowego mieści się w lokalu Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl.

Nad sprawozdaniem p. dyr. Dobrowolskiego rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w której głos zabierali następujący panowie: nac. Przew. by Jan z Chropaczowa, p. inż. Sikorski, p. starosta Szalifski Tadeusz, p. inż. Kowalski Bronisław, p. prezydent dr. Kocur Adam, p. red. Rumun, p. Paszkowski Jerzy, p. dr. Dobrowolski, p. insp. Rzepecki, p. dyr. Piasecki i inni. Wyjaśnienie i uzupełnienie na zapytania udzielił p. dyr. Dobrowolski, poczem Komitet przyjął projekt warunków konkursu, opracowany przez Komisję artystyczno-techniczną z kilkoma drobnymi poprawkami i wniesionymi w to dyskusji.

Komitet postanowił wydać odezwę do społeczeństwa, której tekst został uchwalony, przyczem czuwanie nad stroną graficzno-artystycz-

ną odezwę, powierzono pp. red. Rumunowi, inż. Rzepeckiemu i nac. J. Paszkowskiemu.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z prac komisji finansowej, które złożył przewodniczący tej komisji, p. wiceprezydent miasta Szkludź Stanisław. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. inż. Kowalski, inż. Rzepecki, p. wiceprezydent Szkludź oraz przewodniczący nac. Paszkowski, który zrasumował zalecenia dla programu pracy komisji finansowej, uwzględniając obecną ciężką sytuację finansową społeczeństwa.

Ze względu na spóźnioną porę, przewodniczący odczytał sprawozdanie komisji propagandowej i organizacyjnej do następnego posiedzenia.

W związku z wynikiem omawianego posiedzenia w najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na budowę pomnika Marszałka J. Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach. Nie należy wątpić, że budowa ta wypełni poważny brak w strukturze artystycznej m. Katowic, dając niejako ośrodek, obok którego krystalizować się będą mogły patriotyczne uczucia społeczeństwa polskiego w postaci pochodów, manifestacji i t. p.

Sądzić należy, że konkurs na pomnik tak ze względu na głębokie znaczenie, jakie ma to dzieło symbolizować, jak i temat, który może pobudzić fantazję artystyczną, znajdzie szeroki odzew wśród sfer artystów i plastyków, dając w rezultacie dzieło, które pod względem tak głębokiej kompozycji, jak i monumentalnego ujęcia będzie prawdziwym arcydziełem.

PRE CZ Z WOJNA
to odkrył tych, którzy widzieli film
BURZA NAD ŚWIATEM

Bohaterski, wierny Polce Tatar

Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz, sierżant I brygady.

Do mauzoleum na cmentarzu wojakowym w Powązkach w Warszawie przeniesiono 30 października r. b. zwłoki Aleksandra Sulkiewicza, towarzysza przedwojennych niepodległościowych prac Józefa Piłsudskiego, poległego dnia 18 września 1916 r. w legionowych walkach na Wołyniu.

Syn i potomek żołnierzy, wnuk i prawnik oficerów królewskich wojsk polskich, pochodził Aleksander Sulkiewicz z książęcego, tatarskiego rodu.

Jeszcze za Witolda, Wielkiego Księcia Litewskiego, przybył na Litwę liemie Tatarzy, wygnani z rodzinnych, nadwołżańskich i krymskich siedzib — przez zamieszki i walki wewnętrzne. Osiedleni w Mińskuszczyźnie, Włocławsku, na Polesiu i w Nowogródzkiem — dzielili się na szesć chorągwi, nazywanych od nazwisk rodów, dawnych swych władców. Były wie chorągwie: utajska, najmanska, kryczyńska, jaloirska, jazuzajska i ordyńska. Gatęją własnie możnego panującego niegdys rodu Jaloirów-Aleymów, produkujących chorągwi jaloirska je Huzman-Sulkiewiczowie, noszący tytuł „mirza”, czyli — „mający prawo rozkazywania”. Nazwisko Sulkiewicz powstało w XVII

wieku. Brzmiała początkowo „Siulkiewicz”, i tak używali go pierwsi synowie księcia Sulejmana, (zdrobnieła Siulka), Czarnego, właściciela w latach 1694—1620 części majątków Prudziński i Sorokatajry.

Polscy Tatarzy przybranej swej ojczyźnie służyli ofiarnie i wiernie. Od Grunwaldu począwszy, aż po ostatnie wojny powstańcze, aż do polku jazdy tatarskiej z 1920 roku, wszędzie spotykamy ich w rycerskiej służbie. Bielaokowie, Baranowscy, Kryczyńscy, Achmatowiczowie, Koryccy, Ulani... i wielu, wielu innych, dobrze zapisałi się w dziejach walk polskich. A nawet — najświetniejsze opisy żołnierskiej służby dał przecież literaturze naszej, pisarsz z tatarskiego rodu pochodzący, — Henryk Sienkiewicz.

Nie mogło więc i w Legionach, tam przedstawicielem Polski powstańczej w XX-ym wieku, brnąć Tatarów. Przedstawicielem ich znnow stał się — Aleksander Sulkiewicz.

Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz urodził się w roku 1867, jako syn Aleksandra, a wnuk Mustafy, prawnuk Achmeta. W rodzinie najbliższej miał żywe tradycje walk powstańczych przez pradziada, kościuszkowskiego ofi-

cera, przez matkę, uczestnicząc powstania styczniowego. Sam od najmłodszych bierze udział w polskim ruchu rewolucyjnym. Nauczył do P. P. S. w Wilnie, jest jednym z najzdolniejszych konspiratorów, oddającym pracy nieocenione usługi. Józef Piłsudski, w pracy swej „Bibula”, z uznaniem opowiada o Sulkiewicz, opisując nawet szczegółowo sposoby, jakimi przemycał transporty nielegalne przez granic. Aresztowany, wydostaje się towarzysząc „Robert” (używał też pseudonimów „Mały” i „Michał”) — z ręką banderom rosyjskich i nieopuszcza roboty...

W rewolucji 1905 r. bierze wybitny udział, a po jej zakończeniu wyjeżdża do Malopolski. Jako członek Centralnego Komitetu, organizator i agitator — wraca jednak niejednokrotnie do Królestwa, gdzie przebywa też w chwili wybuchu wojny. W sierpniu 1914 roku stawia się w Kielecach i pracuje tutaj w komisariacie. Obdarzony specjalnym zaufaniem Komendanta — wysłany opieszko w tajnej misji na front... może byćdziać opieszko z w tajemniczością tę część życia Sulkiewicza, jakie ciekawa, a mało znana... Bawił wtedy w Petersburgu, w Finlandji... ledził motorową uciek do Sztokholmu...

Zjawia się znnow w Warszawie w 1915 r. i wracę się do służby czynnej, wstępuje do 5 pułku piechoty Legionów.

W 5 pułku służy początkowo jako szeregowiec w 4 kompanji, I bataljonu. Odnosi się w walkach pod Kostuchówką, 1916 r. awan-

suje, musi jednak opuścić służbę w plutonie, nie mogąc podoleć jej trudom... i jako sierżant już pełni różne funkcje w komendzie pułku.

Dnia 18 września wreszcie przywozi materjały, drut itp. do II bataljonu, 5 pułku. Przebywa właśnie w okopach, gdy patrol nasz (ze spieszonoego szwadronu beliniaków) ostrzelany zostaje na przedpolu. Wyłączając się strzelaniem obserwuje podpor. Adam Koc, z drzewa, stojącego przed okopami. Na tem też drzewie znajduje on ciężko rannym. Przy odjeźdowaniu podporucznika, kulę w serce dostaje sierżant Sulkiewicz...

Dr. Sławoj-Składkowski, lekarz pułkowy, notuje w swym dzienniku z owych czasów z dnia na dzień prowadzonym, pod dnem 19 września 1916 — „Dzisiaj był pogrzeb sierżanta Sulkiewicza, osobistego przyjaciela Komendanta i współtowarzysza pracy rewolucyjnej. Na grobie jego ustawiono brzozyowy słu z napisem, gdyż był mahometaninem...”

I ten słu był, brzozyowy, z kulą na szczycie i półkłępięciem stał długo, długo na cmentarzu legionowym pod Dubniakami... Spoczął pod nim na sen wieczny, potomek książęcy tatarski i rycerz wiernych Polce, rewolucjonista i bojowiec, sierżant I brygady wreszcie, żołnier Komendanta, pilotujący prawy, Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz... po życiu poświęconem bez zastężeń i bez reszty — Polce.
R. W. Horoszkiewicz.

Ze Śląskich kopalń i hut

Los górników polskich we Francji i Belgii

W związku z poprawą sytuacji na francuskim rynku węglowym od pewnego czasu ustąpiły masowe zwolnienia górników polskich na terenie kopalń koncernów w Courrières i Lievin w zagłębiu Pas de Calais, a nawet w niektórych kopalniach zwiększono ilość pracy w tygodniu. Ponieważ w zachodniej części zagłębia Pas de Calais zwolnienia górników stosowane były nadal, wicekonsul w Lille, p. Stawiński, interwenjował w dyrekcjach dwóch największych koncernów węglowych w sprawie położenia górników polskich oraz w sprawach poszczególnych zwolnień górników. W wyniku interwencji konsulatu otrzymał zapewnienie, że w okresie zimowym więcej masowych zwolnień górników nie będzie. Jedynie dyrekcja koncernu w Bruay przewiduje zwolnienie jeszcze pewnej niewielkiej liczby robotników, po czym również zamieszkuje się redukcje.

Natomiast zwolnienia z pracy górników cudzoziemców na terenie Belgii trwać będą jeszcze do 23 listopada. Redukcje te w stosunku do górników polskich nie przy-

brały dotąd większych rozmiarów, gdyż na powrót do kraju zgłosiło się dotychczas zaledwie 50 emigrantów.

Równocześnie kopalnie w Limburgu odczuwają brak sił roboczych i chętnie przyjęłyby część zwolnionych górników w Charleroi, Mons i Centre, czemu jednak stoi na przeszkodzie belgijskie ustawodawstwo socjalne, nie pozwalające bezrobotnym cudzoziemcom na szukanie pracy w innych okrzęgach kraju.

Protestacyjny strajk w hucie „Hubertus”

Przed trzema laty została „czasowo” unieruchomiona koksownia huty „Hubertus” w Łagiewnikach, znajdująca się na bardzo wysokim poziomie technicznym. Jako powód unieruchomienia dyrekcja huty podała wówczas brak zamówień. To „czasowe” unieruchomienie koksowni trwało do dziś dnia. Nic dziwnego więc, że ostatnie wiadomości o zamierzonym uruchomieniu koksowni spotkały się wśród pracowników huty ze szczerem zadowoleniem i nadzieją na uzyskanie pracy. Wbrew jednak tym wiadomościom — nie wiadomo z jakiego źródła pochodzącym — dyrekcja Wspólnoty Interesów zarządziła przenie-

sienie części urządzeń koksowni huty „Hubertus” do koksowni huty „Falva” w Świętochłowicach. Wskazywałoby to na zamierzoną likwidację koksowni huty „Hubertus”, co tak zostało zrozumiane przez pracowników huty. Na wyżej opisanem podłożu doszło w dniu wczorajszym do protestacyjnego strajku robotników huty „Hubertus”. Strajk trwał godzinę (od 10 do 11 przedpołudniem), potem robotnicy podjęli pracę na nowo, dowiedziawszy się, że sprawa o którą podjęli strajk — zostanie wyjaśniona na konferencji rady zakładowej z gen. dyr. p. Przybylskim i u Komisarza demobilizacyjnego.

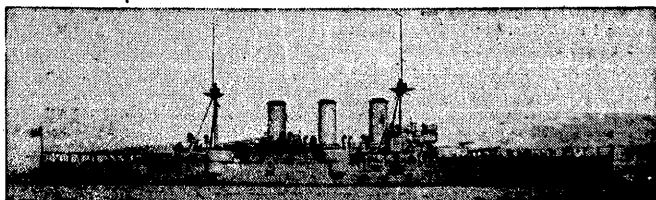
Zamówienie dla przemysłu

w związku z budową kolejki linowej na Kasprowy

Katowice, 1 listopada. W ub. wtorek bawił w Zagłębiu Dąbrowskim p. Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski. Pan Wiceminister zwiedził fabrykę lin i drutu Deichsel w Sosnowcu i Będzinie, która otrzymała z Min. Komunikacji zamówienie na wykonanie lin stalowych do budującej się kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Zakopanem. Długość lin wynosić będzie 4.520 m. Wytrzymałość liny stalowej wynosi 230.000 kg

dopuszczalnego obciążenia. Pierwszy transport lin. odejście do Zakopanego w najbliższych dniach, a całość zostanie wykonana do 15 grudnia br.

W związku z budową kolejki linowej na Kasprowy, huty „Batory”, „Piłsudski” i „Pokój” otrzymały większe zamówienia. Huta „Piłsudski” dostarczyła 50 ton żelaza z zw. kształtówek a huta „Batory” wykona obecną 20 ton blachy różnego wymiaru.



Powrót króla greckiego Jerzego z wygnania do kraju, celem objęcia na nowo utraconego tronu nastąpił 17 listopada br. Droga powrotną do kraju król Jerzy odbył ma na krążowniku „Awerow” (na ilustracji), któremu towarzyszyć będzie flotylla torpedowców.

Świadczenia Ubezpieczeń Społecznych w okresie czterdzielocia

Według ostatnich zestawień, opracowanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, z tytułu świadczeń ubezpieczeń społecznych wypłacono w Polsce w latach 1925 — 1934 ogółem sumę 3.368.230.000 zł.

Z tytułu ubezpieczeń na wypadek choroby wypłacono 1.881.087.000 zł, ubezpieczenia emerytalnego robotników 482.201.000 zł, ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych 130.709.000 zł, ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu 293.178.000 zł, ubezpieczenia na wypadek braku pracy robotników 451.281.000 zł, oraz z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 129.774.000 złotych.

Po wyborach w hucie „Falva”

Onegdaj w hucie „Falva” w Świętochłowicach odbyły się wybory do rady zakładowej. Ponieważ podczas obliczania głosów doszło do scysji na tle, ilu przedstawicieli poszczególnych list kandydackich może uczestniczyć przy obliczaniu głosów, sprawa oparła się o inspektorat pracy w Chorzowie. W dniu wczorajszym, na konferencji z udziałem zainteresowanych stron, p. insp. zarządził, by przy obliczaniu głosów listy kandydatów zastępowało po dwu mężów zaufania.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

54)

(Ciąg dalszy)

Ani jeden rys twarzy baroneta nie wskazywał pomimo to na strach lub niezdecydowanie. A jednak należało zdecydować się błyskawicznie.

Sir Manley pomyślał o tem w tej samej chwili, gdy rozległ się trzask stłuczonej przez Pedra ampy. W podziemiach zapanowała absolutna ciemność.

Baronet działał wprost błyskawicznie. Jednym skokiem znalazł się obok drewnianej sofki, obok kobiet. Cisnął z impetem na osłep jeden z rewolwerów w kierunku, gdzie stał Mondegó w nadzieję, że trafi go między w skroni i chwycił Lucy Duncan za rękę w przegbie. Cos — jakaś piść, czy cwarły przedmiot? — uderzył go naraz boleśnie w ramię, owiat go nagły prąd zimnego, wilgotnego powietrza i zapanowała naraz śmiertelna cisza.

Zapomniał o silnym bólu w uderzonym ramieniu, zacisnął zęby, puścił rękę Lucy i sięgnął do kieszeni po swoją latarkę, którą przedtem był schował, aby móc mieć w dłoni drugi rewolwer.

Naciąnął kontakt. Inżynier Hector stał wciąż między ramionami niemniej od baroneta oszołomionych obu bandytów. Lucy Duncan stała, staniając się, oparta o ścianę.

Pedro Mondegó zniknął.

Sir Manley tak był tem nie przerażony jak skonstruowany i oszołomiony, że dopiero po dobrej chwili uświadomił sobie, że wraz z Pedrem zniknęła z tej komnaty jeszcze jedna osoba.

Zniknęła miss Clara Grant.

Poprostu nie było jej. Nie było jej w pokoju. Jak to wytłumaczyć. Przecież on — sir Manley — stał dokładnie w drzwiach, gdy światło zgasło. Potem skoczył.

Wzruszył ramionami. Obie ręce miał zajęte. W jednej latarka, w drugiej rewolwer.

— Puście nżyniera, synkowie! — syknął wściekłe, a w jego szarych oczach musiał się zatlić jakiś groźny ogień, gdyż posłuchali natychmiast. Byli widocznie bardziej inteligentni, niż sądził do tej chwili.

Podniósł lampę oliwną, zapalił ją, schował latarkę, cofnął się do drzwi, włożył dwa palce w usta i wydał przeraźliwy gwizd w ciemność.

Był to sygnał dla majora i Roberta. Gdy inżynier nie stawiał się na miejscu, udali się wszyscy trzej do kopalni. Spozstrzegawczy baronet zauważył krzyżyki wyskrobane na ścianach przez Hectora i tak znalazł jego drogę. Gdy się zbliżyli, usłyszeli właśnie głosną rozmowę. Sir Manley kazał towarzyszom zczekać w pewnym oddaleniu, a sam trafił właśnie na scenę rewolucyjną Hectora, która mu się nie spodobała.

Gdzie zniknął kapitał. Pal sześć captao wraz z akcentem portugalskim. Gdzie była Clara Grant, odważna dziewczyna.

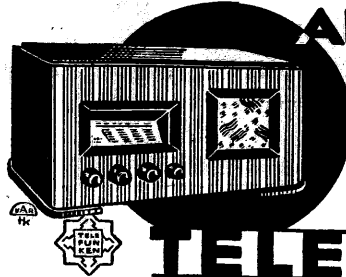
Gwizd nie przebrzmiał jeszcze, echo rozległo się w podziemiach zastraszając głośno, a już nadbiegli obaj Baronet jeszcze długo potem gwałtownie nad tem jak szybko major znalazł się w objęciach córki. Inżynier Hector, ten twardy nieustraszony Englishman, był szef służby wywiadowczej, człowiek o stalowych nerwach — rozplakał się poprostu na widok swej ukochannej i całował ją bez zażenowania, A ponury major Duncan śmiał się jak dziecko i ścisnął rękę sir Manleya aż do bólu.

— Jak ja się panu odwdzięczę. Pan jest niezrównany. Jak ja się panu odplączę.

AMBASADOR

4-LAMPOWY
Z 5^{ta} PROSTOWNICZĄ

Arcydzielo radiotechniki Oficynie wyposażony w najnowsze udoskonalenia. Nowa linia akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.



TELEFUNKEN
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Przesiedlenia robotników

Na kop. „Anna” w Pszowie pracowało około 30 górników, którzy mieszkają daleko od swego warsztatu pracy, mianowicie w Niedobczycach. Robotnicy wspomniani wnieśli wobec tego za pośrednictwem sekr. pow. ZZZ prośbę do zarządu kopalni o przeniesienie ich na kop. „Rymer”, która znajduje się znacznie bliżej ich miejsc zamieszkania. W sprawie tej odbyła się konferencja przy udziale inspektora górniczego, sekr. ZZZ p. Pielczyka i prezesa Rady załogowej p. Gilgi. Pan inż. Urbańczyk zgodził się na przeniesienie tych 30 górników na kop. Rymer.

Konferencja radców załogowych rewiru południowego

Onegdaj odbyła się w Rybniku konferencja radców załogowych zrzeszonych w ZZZ. Na konferencji sekr. pow. ZZZ p. Kubiak zdał radcom obszernie sprawozdanie z dotychczasowego wyniku rokowań pomiędzy związkami zawodowymi i Zw. Pracodawców w kwestji urlopów ustawowych, 6-cio godzinnego dnia pracy i sanacji finansów Spółki Brackiej. W wolnych głosach zaliżli się radcowie niektórych kopalń na złe traktowanie robotników przez urzędników, na nieprzestrzeganie przez zarządy kopalń ustaw o radach załogowych, na niesprawiedliwe i krzywdzące przeszerogowanie robotników w kategoriach płac, oraz na zmuszanie robotników do pracy akordowej, której im się następnie należy nie wynagradza. Wszystkim te bolączki p. sekr. Kubiak obiecał radcom przedstawić miarodainym czynnikom.

Na turnus

1 listopada br. 300 robotników kopalni „Pole Wschodnie” w Chorzowie przechodzi na trzymiesięczny urlop turnusowy. — Dyrekcja kopalni chciała wysłać na wspomniany urlop 360 robotników, na co się jednak nie zgodził Komisarz demobilizacyjny.

— Musimy odnaleźć miss Grant — przypomniał baronet ponuro. Zły był porządnie na siebie, na „paskudnego” Pedra Mondegó i na cały świat potrosze. Był też zmęczony i chętnie przepaszył się — ale gotów był zalczyć się z sobą samym, że to są narazie nieziszczalne marzenia, w tej sytuacji. Wstydział się pozatem spojrzeć na Roberta.

Oddawszy obu Portugalczyków pod straż szcześniego majora, opukali z inżynierem wszystkie ściany. Naprawdę, widocznie musiało to być jakieś dobre zamaskowane sekretne przejście. Kto wie ile jeszcze tajemnic zawierały te podziemia.

Szukali bez pozytywnego wyniku. Trzeba było przyjąć za pewnik, że Pedro Mondegó ulotnił się w czasie, gdy zapanowała ciemność. Zgasił lampę, doskoczył do ukrytych drzwi i porwał ze sobą Clare. Byłby może porwał i Lucy, gdyby baronet nie złapał jej za rękę.

— Jestem pewny, że ulotnił się tajemnem przejściem. Owiem mnie prąd zimnego, wilgotnego powietrza. Uderzenie w ramię otrzymałem od krawędzi otwierających się tajemnych drzwi.

Inżynier Evan Hector skinął głową.

— Niech pan spojrz na te ściany i na te korytarze, któreśmianymi przyszli. To nie jest wcale kopalnia. Te podziemia wykopane zostały pewno jeszcze za czasów rzymskich legionów. Może jeszcze dawniej. Właściwa kopalnia kończy się w trójściennej komnacie.

Przez cały ten czas Robert Strong, który jednak pomagał w bezowocnym poszukiwaniu, — milczał. To raz otrząsnął się z wrażeń.

— Ewan!

Inżynier spojrz na niego przenikliwie.

Ty masz plan skarbu przy sobie.

— Mam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze świata kobiet

W kraju, gdzie rządzą kobiety...

Na południowo-wschodzie Azji położona jest wielka kolonia francuska Indochiny. Jedną z prowincji Indochin jest Darlac, gdzie dotąd przechowywały się zrywałe, datujące się z czasów zamierzchłych.

Przedewszystkiem więc plemię, które zamieszkuje Darlac, rządzi się prawem matryarchatu, to znaczy, że czołowe miejsce zajmuje w rodzinie nie ojciec, lecz matka. Po matce dzieje się nazwisko, ona decyduje, kto ma objąć malata, ona też wyraża zgodę na zawarcie różnorodnych umów przykładając do dokumentów palec posmarowany tłuszczem. Kobieta rządzi nawet pieniędzmi, gdy więc mąż chce się napić wódki ryżowej lub też kupić sobie coś z odzieży, prosi o gotówkę żonę.

Mezycyżni nie uważają tego stanu rzeczy za obciążający dla siebie, czy bodaj krepilający, owszem — są oni nawet zdania, że brak szacunku dla kobiety jest jedną z największych zbrodni, jakie wogóle popełnić można. Mezycyżna wolny powinien oddawać swój zarobek matce, ciocię lub starszej siostrze. Żonaty znowu powinien wszystko co zarobi oddać żonie.

Gdy młoda dziewczyna w Darlac, czy też wdowa zakocha się i chce z ukochanego zrobić swego meża, prosi kogoś ze znajomych mężczyzn o pośrednictwo. Polega ono na tem, że trzeba wybrnąć znaleźć podatki od zakochanego. Gdy podatki zostaną przyjęte, ustala się data obrzędu. Czarownik zanurza noce obłubieńców w mieszaninę świńskiej krwi i spirytusu z ryżu, prosząc bogów aby się opiekowali młodą parą.

Od tej chwili wybrany mieszka u swojej żony. Małżonkowie zczasem ustalają wysokość kary, która zapłaci ten z nich, kto porzuci ośmisko małżeńskie. Kara ta nie jest wysoka. Jednocześnie porzucający małżonka, obowiązuje się zwrócić otrzymaną w posagu sumę. Posag też jest skromny, bo Darlac jest prowincją wyjątkowo ubogą; za calorazną służbę parobek o. trzymuje tam, prócz pożywienia 2 do 5 piastrow czyli 7 do 17 złotych.

Władca stanowisko kobiety, uznane jest przez prawo. Umierając, żona zazwyczaj przekazuje swe prawa mężowi, ale traci on je natychmiast, gdy następną żoną ich nie uzna. A następczynią wybiera się on sam, lecz rodzina. Gdy mąż umiera, wdowa poprzedzając szukać musi innego.

Zasadniczo małżeństwo nie jest rozważalne. Istnieją jednak rozwody. Można otrzymać rozwód, o ile udowodni się stronie przeciwnej cudzołóstwo, kienstwo, choroby, w rodzaju trądu, długą nieobecność męża lub ciężkie pobicie żony. Ważną przyczyną rozwodu może też być zadródko, o ile tak dokuczy drugiej stronie, że współżycie jest niemożliwe. Gdy jednak obie strony składają dowody zadródkości, nietylko nie

jest ona powodem do rozwodu, lecz stanowi dowód wzajemnego przyzwania.

Ponieważ jednak utrzymanie rozwodu pole-

zione jest, jak wiemy, z zaplaceniem kary i zwróceniem posagu, więc mało jest takich, którzy mają odwagę narazić się na rozwód.

Poradnik kosmetyczny

Nadmierne owłosienie

W poprzednich artykułach z dziedziny kosmetyki niejednokrotnie wskazywałam na związek jaki istnieje między czynnością i stanem gruczołów wydzielania wewnętrznego, szczególnie seksualnych, a różnymi objawami zewnętrznymi o charakterze kosmetycznym. Rzadko jednak związek ten występuje tak wyraźnie jak przy nadmiernym owłosieniu.

Znana jest rzeczą, że nadmierne owłosienie występuje prawie zawsze u starszejących się kobiet po przekroczeniu okresu przejściowego. W miejscach, które były pokryte objęciem męskim, a zwłaszcza na wardze górnej i brodzie wyrastają włosy. Niekiedy widuje się je i u kobiet młodszych. Stoї tu prawie zawsze w związku z zaburzeniami w czynności jajników. Anormalne owłosienie spotykamy również u hermafrodytów, u eunuchów natomiast występuje gęstsze owłosienie głowy, a zanik zarostu na twarzy. Wiele można by jeszcze przytoczyć przykładów dla wykazania związku między stanem gruczołów seksualnych a owłosieniem. Związek ten każda kosmetyczka szukać środków do trwałego usunięcia nadmiernego owłosienia w organoterapii. W tym też kierunku poszły najnowsze badania dermatologów i kosmetyków i jak wynika z ogłoszonego w marcu b. r. komunikatu paryskiej Akademii Medycznej, miały zostać uwiecznione pomyslnym wynikiem. Kilku lekarzom francuskim, jak donosi komunikat — udało się usunąć u pewnej dziewczyny nadmierne zarost na brodzie i różnej wardze przez zewnętrzne zastosowanie harmonu seksualnego żeńskiego t. zw. follikuliny w postaci maści. Działanie tej maści było ściśle lokalne, to znaczy wypadły tylko z miejsc, na które maść została zaaplikowana, podczas gdy na innych miejscach pozostały bez zmian.

Jeżeli dalsze badania potwierdziłyby wyniki osiągnięte przez francuskich lekarzy, follikulina wyrugowałaby wszystkie dotychczas stosowane sposoby usuwania nadmiernego owłosienia. Nim to jednak nastąpi i preparat ten znajdzie się w sprzedaży, musimy nadal posługiwać się dotychczas znanymi środkami. Dzieli się ona na środki fizyczne, chemiczne i mechaniczne.

Do pierwszej grupy należą — promienie Roentgena i elektroliza. Oba te środki mają za zadanie usunąć owłosienie na zawsze.

Promienie Roentgena okazały się środkiem niebezpiecznym z powodu trudności w dozowaniu, ponieważ granica między dawką, która usuwa włosy na zawsze, a dawką, która niszczy także zdrową skórę jest bardzo bliska. Dlatego

stosowanie tego ryzykownego zabiegu w celu depilacji należy do rzadkości.

Bezpieczną i pewną w skutkach jest umiejętnie zastosowana elektroliza. Zabieg ten polega na wprowadzeniu cienkiej igielki przytworzonej do mieszka włosowego i zniszczeniu przy pomocy prądu galwanicznego brodawkę włosowej. Jest to prawie bezbolesne, a rezultat zabiegu zależy jest od precyzyjności wykonania. Elektroliza nadaje się jednak tylko do depilacji na małej przestrzeni, ponieważ na jednym posied. można usunąć najwyżej 20—30 włosów.

Do grupy środków chemicznych należą maści depilacyjne, znajdujące się w handlu pod różnymi nazwami. Oparte są one przeważnie na połączeniach siarki, a więc tego środka, który kosmetyka stosuje często na wzmożnienie i porost włosów. Niszcząc sam włos, podrażniają brodawkę włosową do silniejszej produkcji. Dają one efekt podobny jak ogolenie, włosy nietylko odrastają po krótkim czasie, ale

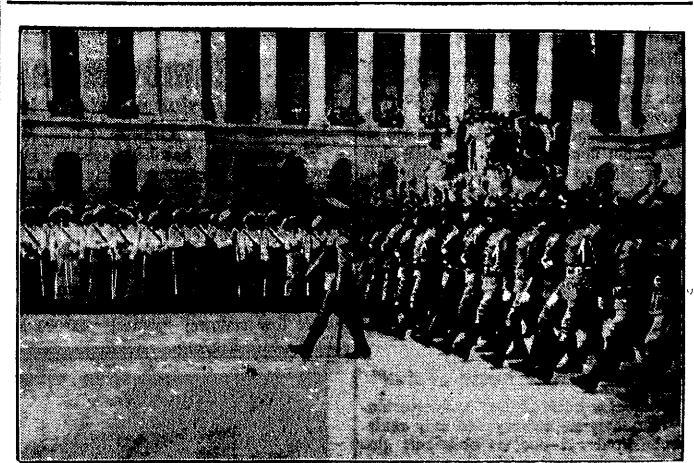
stają się nadto coraz grubsze. Poza ten maść depilacyjną wywołują często podrażnienia skóry. Do tej grupy można zaliczyć nadto wódę udeimonia. Nie usuwa ona władcwie włosów, lecz czyni je kruchymi, wskutek czego łatwiej je usunąć przy pomocy środków mechanicznych, potem odharwia włosy, przez co stają się mniej widoczne.

Z grupy środków mechanicznych najczęstszą są stosowane — golenie, ścieranie i wrywanie włosów.

Ścieranie przeprowadza się przy pomocy pumeksu. Po ogoleniu danego miejsca, pocieramy je dwa razy dziennie pumeksem. Środek ten zapobiega odrastaniu włosów. Pamiętaj jednak należy, aby przez zbyt mocne tarcie nie wywołać podrażnień skóry.

Wrywanie włosów można przeprowadzić przy pomocy pinetki albo odpowiednich preparatów kosmowo-życiowych. O ile pierwszy środek, bardzo bolesny, nadaje się do usuwania tylko pojedynczych włosów, o tyle drugi uważam w większości wynalazek za najwygodniejszy sposób usunięcia nadmiernego owłosienia. Technika tego zabiegu jest prosta: Miejsce, z którego chcemy usunąć włosy posypujemy obficie talkiem, potem nakładamy na nie rozmiękczone pod wpływem ciepła preparat kosmowo-życiowy, a po ostygnięciu odrywamy go wraz z przylepiętymi włosami. Choć zabieg ten wygląda na torturę, nie jest taki bolesny jak się wydaje. Posiada on tę zaletę, że włosy odrastają dopiero po około trzech tygodniach i nie są grubsze i ciemniejsze od poprzednich. Poza ten preparat kosmowo-życiowy, który można nabyć w każdym gabinecie kosmetycznym, jest środkiem tanim i może być w przetopieniu kilkakrotnie używany.

Helena Bieńkowska
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki,
Katowice, Kościuszki 8.



W Hawanie, na Kubie utworzono regularną armję kobiet. Przed kilku dniami odbył się przegląd tego nowoczesnego wojska.

MIECZYSLAW TOBIASZ.

„Nitokris“

(Legenda staroegipska.)

Przepiękna Nitokris rozbiierała się do kąpielni w blaskach południowego słońca. Zrzuciła skromny ubiór, rozsuwała rzemyczki obuwia, zwinęła suknie i na wierzchu położyła swe matulkie sandalki.

Powoli kroczyła po białym, jak perły żwirze, zstepując w lekko szmerzące fale Nilu. Zdawało się, jakby żywioł rozszepotał się przed jej marmurowym ciałem, a słabe fale, jakie tu i ówdzie podniosły się, isłny w blaskach słońca, jak owe złote fałty w lekcyce wazehpotebnego faraona. Czula pod stopami miękki jak puch, wycięny pianek, — podczas gdy rzeka pieszczotliwie obejmowała je w swe posiadanie. Woda sięgła już po szyję, — na czarnych splotchach perliły się, jak rosa, srebrzyste krople.

Wśród szmeru przepływających wód, uszu jej doszedł niezwykłe potężny szum trzepotania w powietrzu wielkich skrzydeł i kiedy zastania się ręką przed blaskiem słońca podniosła oczy w górę, ujrzała nad sobą czarnego orła, szubijnącego tuż nad jej głową.

Wzrok jej gonit za ptakiem, który początkowo wzbił się w niebo, a po chwili nagle łonił się do przodu, w kierunku jej. Wtedy też w powietrzu wielkich skrzydeł i kiedy zastania się ręką przed blaskiem słońca podniosła oczy w górę, ujrzała nad sobą czarnego orła, szubijnącego tuż nad jej głową.

Nagle orzeł chwycił gwałtownie w dziób jeden z sandalek, — z pierśi Nitokris wydarł się mimowolny okrzyk, — i zanim się spostrzegła, czarny ptak unosił się do zdołacza wysoko w przestrzeni, by po chwili zniknąć na horyzoncie.

Nitokris stała, blada, jak papyrus, nieczem zwiła liły wodnej. Oczepredzając wznosiła w wodę, jakby obacząc się upewniając, że to, co przesyła nie było anem, — a ujrzała tylko jeden z sandalek, padła na piasek, zalewając się gorczemi łzami.

O tym samym czasie, faraon Mentuzifis, król górny i dolny Egiptu, pan starzejący i czarnej siemi, władca dwóch światów, — od-

prawił sądy królewskie na wielkim placu miasta Memphis. Oczynno dorodną gwardją swych najbitniejszych wojsk, siedział majestatycznie na tronie, przybrany w podwójną koronę, symbolizującą północ i południe.

Właśnie jeden z ministrów, w kapiących od złota szatach, wywodził zawiłą sprawę, w której obwiniony odwołał się do łaski królewskiej. Minister jeszcze nie skończył, gdy w powietrzu zalał się skrzydłami wielki czarny orzeł, okrążył plac dwukrotnie, a za trzecim razem opuścił się nisko nad głową faraona.

Mentuzifis — Syn słońca, — bez cienia trwożył swój słońce wrozek w nieproszonego natręta, co niespodziewanie zakłócił wyrok Jego Majestatu. Przytem nie baczył na trwożne i prerażenie obecnych, sądcących, że drażniący ptak leda chwila rzuci się na faraona i utopi w ciele królewskim swe zakrzywione szpony. Obok stojący nomarcha, nie straciwszy dla osłony głowy króla, przed nastąpieniem, wyjął miecz i sprzągnął, jak luk, gotował się do ciosu. Tymczasem orzeł tylko zniżył się, — upuścił drobny przedmiot na kolana Mentuzifisa i jak duch zniknął w przestrzorzach.

W tłumie, który mógł wyciągał teraz ciekawie szyje, jak żyrafy, gdy poczuła niebezpieczeństwo. Wszystkie oczy spojczyły na ręce faraona, w której leżał mały, misternej roboty sandalek. Zdumienie było powszechne. Patrząc, każdy równocześnie pomyślał, jak drobnym może być owa nieznaną różka. Żad faraon mógł sobie tego zdarzenia inaczej tłumaczyć, jak tylko, że wola bogów jest, by właściciel sandalki została jego żoną. Niezwolecznie więc wstał gońców, by szukał w całym państwie kobiety, o najmniejszej stopie.

Pod wieczór następnego dnia stawiono przed oczy królewskie pania sandak, przepiękną Nitokris. Gdy stała wiotka, przybrana w długą po ziemię szatę, miała w ruchach coś ze splozoności tygrysy, stawiłajęca senne, tworzące kroki. Blasku pochodni, widać purpurowych lotar, stała wywulka, o dużych staro-bięgitych oczach malowało się zdumienie i niepewne wyzyskiwanie.

W kilka dni potem była już żoną wszechpotębnego faraona Mentuzifisa. Wolno płynęły wody Nilu i wolno przesuwał się księżyc na szafiorowym niebie w swej wędrowce wśród gwiazd, gdy piękna Nitokris wychodziła na tarasy pałacu, przy boku swe-

go małżonka. Gdźnieniędzie tylko migotały oddalone światła miasta, — od czasu do czasu błysnął odbłask zbroi przybocznej straży, lub plusnęło wioślo przejeżdżającej łodzi, świat był wtedy dla nich wielkim, wspaniałym kwiatem.

Wolno płynął Nil i wolno przesuwał wiat żniarnka pustynnego niaska do stóp pałacu, — gdy podczas jednej kąpielicywej nocy Nitokris znalazła Syna kwiatów i pana ziemi, a swego małżonka faraona Mentuzifisa na marmurowych schodach tarasu z siedmioma szyletami w pierśi i w plecach.

I wolno spływały z jego ciała strugi krwi, jakby i po śmierci jeszcze znałaby progi pałacu purpura jego majestatu. Razem z krwią zięczyły się lzy Nitokris, która bez jednego krzyku zalaowała warty męża w niemej rozpacz, poprzysięgając zemstę sąbójcom.

Blisko miesiąc trwały uroczystości pogrzebowe. Królowa przez ten czas nawet jednym błyskiem oczu nie dała poznać po sobie, że ana królewskich morderców. I blisko rok potem pojawił się jeszcze wody Nilu. Jakżęd jednak straszna jest zemsta, która tak długo dojrzewała!

Początkowo czujność sprzyżonych nomarchów, którzy z zawiści pozabawili życia faraona Mentuzifisa, dała się przez ten czas łatwo uspić. Moze i dziwnym wydawałoby im się przedtem zaproszenie właśnie ich wszystkich i wspaniała, królewską biada. Pewni się obiekli swe oblicza w obłudy uśmiech, gdy zięczali się jeden po drugim do najniższej potężności sal pałacu, rozłożonego malowniczo wśród palm, tarasów i ogrodów na jednym z wysp północ Nilu.

W sali pokrytej płaskorzeźbami i malowidłami, w migotliwym świetle kaganków, wśród bacznego szumu, rozgorzała ochocza zabawa. Stoły uginęły się od dębów, barwnie inkrustowanych. Jajaniem, wszelkiego pieczywa, słynnych egipskich serów, całych wołów plecionych na różnie, jarzyn, owoców i takoci. Po między podochocnymi biesiadnikami uwijali się chlapy, rozlewający wino, lub czarni niewolnicy, roznoszący potrawy. Tancerki, żartownis, muzyka...

W kulminacyjnym punkcie zabawy Nitokris, przybrana w skrzyścy się tysiącami isker diadem, brał jeszcze stwierdziła obecność wszystkich sprzyżonych morderców Mentuzifisa na

sali. Niespostrzeżenie wyszła z sali, w otoczeniu kilku oficerów gwardji i mieoących przed nią pochodnie niewolników. Władca szybko do łodzi i opuściła wyspę.

Za chwilę wyładowano. Po schodkach przystąpił wyspa na wysokie, stronne wybrzeże. Zdaleka dochodziły do niej swawolne odgłosy zabawy, która była dla niej już tylko sarabandą śmierci ludzi, odchodzących za chwilę w zaświaty.

Na dany ręk znak podniosły się służcy i wody, wypuszczone nagle z uścisku tan, jakby oszalałe, z rykiem i szumem, pedziły wielką falą na zagładę rozbiawionej wyspie. Potworzyły krzyki ludzkie, pomieszane z traskiem łamanych i z korzeniami wyrwanymi drzew, — przeskakiem fal, uderzających o mury pałacu, — przeskakiem wody podniosła się tak wysoko, że prawie dochodziła do stojących nieruchomości, nieczem bogini zemsty, przepięknej Nitokris.

Nauokół zapanowała teraz cisza. Tylko w miejscu, gdzie była wyspa z pałacem, wody rozdarły wódę znaczyły się postępnym grzebieniem, mieniącym się srebrzysto w poswiecie księżycy.

Nie zmużyła już tej nocy oczu królowa Nitokris, — nie zamarta już od tej chwili spokoju. Niezaz, zlaną zimnym potem, budziła się z krzykiem, z dala brzmiały jej w uszach potworne ryki zatopionych, lub w oczach stawały jej upiorne widziadła z obłędnie wytrzeszczonymi oczami nomarchów, w ich ostatniej godzinie.

Ale niedługo trwały te męczarnie. Pewnego dnia Nitokris, po katuszach ubiegłych dni i niespożycanych noc, zadala sobie sama śmierć, wbiwając szylet w serce na oczach otaczających ją dworzan.

Na wieść o tem cały Egipt płakał zrewnie, gdyż była niezmiernie łaskawości królowa. Ciało złożone w trumnie z niebieskiego bazaltu i pochowano w wnętrzu piramidy, wyłożonej wierzchu polerowanymi płytami z białego wapienia.

Nie danem było jednak przepiękną Nitokris i po śmierci zasnąć spokoju, skoro po dziś dzień o zachodzie słońca wychodzi na drogę zwykłej pramdy idąca, w postaci niewiasty z wielkiej uramy, która kus każdego, kto jest w pobliżu. Biada temu, kto się jej piękności oprzeć nie zdoła! Gdy się zbliży, na dotknięciem jej podpada w obłąkanie, — a duch Nitokris sniża.

Detektyw, który sam siebie śledził

Komisarz Morton z londyńskiego Scotland Yardu przesłuchiwał, że spotka go przykróć, gdy został zaproszony na konferencję do swego szefa. Sir Herbert uchoiłł wprawdzie naogół za milego przelozonego, ale gdy się okazało, że jego podwładni mają stale niepowodzenia, stawał się czasami niemiły.

To samo było i tym razem. Ze w klubach nocnych nie wszystko odbywało się tak, jak w niedzielnej szkółce popołudniowej, to nie ulegało wątpliwości. Wiadomo, że można tam na być kokainę, morfingę i inne środki oszalamiające. W siedmiomiljonowym mieście, gdzie w dodatku nie obowiązują przymus meldowania się, trudno wszystko dokładnie skontrolować. Żeby jednak trzykrotna rewizja w trzech eleganckich nocnych klubach, znanych tylko trzem urzędnikom policji, nie licząc szefa, nie dała żadnego rezultatu, a goście w momencie wkroczenia policji pili ostentacyjnie wodę sodową z sokiem, to nie zdarzyło się dotąd nigdy i było smutnym świadectwem. Świadczyło niewątpliwie, że wśród urzędników znajduje się ktoś

kto uprzęda te kluby przed rewizją.

A przecież Morton wiedział, że oprócz niego, jego zastępcy i oficera policyjnego Goddarda, nikt nie mógł wiedzieć o zamierzonym przedsięwzięciu. Na jego zastępcę nie mogło paść podejrzenie, gdyż Morton był z nim w przyjaźni od przeszło dwudziestu lat. Co do Goddarda zaś, to nie było człowieka bardziej znanego przez handlarzy środkami oszalamiającymi, niż właśnie on.

Komisarz Morton siedział teraz przy stole i czytał list anonimowy, który przed chwilą przyniósł mu listonosz. W liście było napisane, że Goddard jest przemytnikiem kokainy i że zainteresowany jest finansowo w szeregu klubów. Jeżeli przyczynia się do zamykania innych, to czyni to

ze względów konkurencyjnych.

Pozatem w liście zawarte były jeszcze różne inne rzeczy, nie zbyt pochlebne ani dla policji wogóle, ani dla Mortona w szczególności.

Przeczytawszy anonim komisarz nie wierzył ani na chwilę w jego treść, ale jako sumienny urzędnik, uznał, że winien badać i ten ślad, jak każdy inny. Polecił więc nagie rewizje w różnych klubach, podczas gdy Goddard zajął służbowo czem innym. W dwóch wypadkach rewizja dała pewne wyniki, w trzech żadnych. Dowodów nie było.

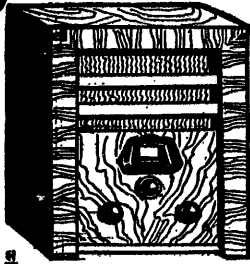
W kilka dni później odwiedził Morton w przebraniu te trzy kluby, w których rewizja nie dała żadnych wyników. Wyglądał na przeciwnego angielskiego ziemianina, zapraszał wszystkich do swego stolika i płacił wysokie rachunki, z portfela wypełnionego banknotami dziesięcioletnimi.

W następnych dniach był Morton częstym gościem tych lokalów. Płacił duże rachunki, przenosząc się z jednego klubu do drugiego, ale płacił je banknotami 10-cio funtowymi.

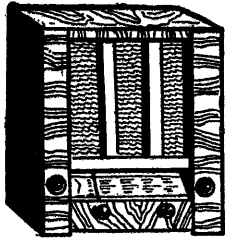
Numer każdego z tych banknotów miał starannie zanotowany.

Przez cały ten czas Goddard był zajęty

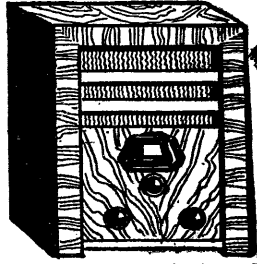
Masie 3 sukcesy:



Splendid



Superior



Majestic

3zakresowa 7obwodowa superheterodyna o 4 lampach. Czerobarwna skala rotacyjna. Magnoskop.

3 zakresowy 3obwodowy 3 pentodowy odbiornik luksusowy o pięknym tonie.

3 zakresowa luksusowa 7 obwodowa superheterodyna o 5 lampach. Czerobarwna skala rotacyjna. Optyczne strojenie. Magnoskop.

ELEKTRITC®

DO NABYCIA W POWAŻNIEJSZYCH RADJOSKŁADNICACH

czem innym. Pewnego dnia zjawił się w swego przelozonego i zapytał go wprost, czy popadł w nielaskę? Morton czynił sobie już wyrzuty spowodu niesłusznych podejrzeń, gdy Goddard dodał, że jeżeli istotnie popadł w nielaskę, gotów jest wnieść podanie o dymisję.

Ta nadwrażliwość wzbudziła w Mortonie ułpione już podejrzenia. Postanowił spróbować zaskoczenia i brutalnie podsunął Goddardowi pod nos anonimowy list. Oburzony Goddard poprosił o przeprowadzenie u niego rewizji domowej, jakkolwiek — jako urzędnik angielski — dobrze wiedział, że takiej rewizji nie wolno przeprowadzić bez nakazu sądowego. Podejrzenia Mortona wrosły, polecił więc urzędnikowi innego departamentu śledzić Goddarda, w przekonaniu, że jeśli ten jest winien, będzie się starał usunąć ze swego mieszkania dowody swej winy.

Istotnie Goddard tego samego dnia opuścił swoje mieszkanie i udał się do domu towarowego Selfridge. Śledzący go, czekał półtorej

godziny przed drzwiami, nie chcąc wzbudzić podejrzeń, poczem widział, że Goddard wyszedł, nie nie kupiwszy. O mężczyzny rzadko się zdarzają takie wypadki i zastanawiając się nad tem, komisarz Morton przypomniał sobie, że wspomniany dom handlowy posiada skrytki. Wobec tego polecił sprawę zbadać i dowiedziiał się, że istotnie poprzedniego dnia niejaki mr. Laughlin wynajął jedną ze skrytek. Podpis owego Laughlina wskazywał wyraźnie, że jest to pismo Goddarda. Zrewidowano wobec tego skrytkę

i znaleziono tam kilka banknotów z tych, które Morton w przebraniu wydał w nocnych klubach.

Po aresztowaniu i przesłuchaniu Goddarda zaprzeczył wszystkiemu, dopiero przed sądem zdecydował się na zeznania. Okazało się, że nigdy nie otrzymał żadnego spadku, a w lokalach nocnych opłacano go drogo, dzięki czemu

doszedł do poważnego konta bankowego w wysokości 90.000 funtów szterlingów.

Skazano go na 12 lat przymusowych robót

Knorr
 MACZKA OWSIANA
 MACZKA RYZOWA
 ROSA NIEBIAŃSKA
 smaczna i zdrowa najlepsze środki odżywcze dla dzieci i niemowląt

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

65)

(Ciąg dalszy)

Nauczycielka miała minąć kapliczkę. Staęła zdiwiona, widząc jasnijący powiew światła, który muskał powietrze i ciemne zarysy smreków.

— Któż to świeci?

Podeszła bliżej, ostrożnie odchyliła gałęzię i w najwyższym zdumieniu o mało nie zawołała: Bielul

Trzy świeczki, wetknięte w szpary, oświecały wnętrze kapliczki, okazując muskularnego Chrystusa, skurczone mięśni, brutalnie wyciosaną twarz, zapające kęty, obwieszone kściami kłosów, blawatów, które kwietny maj przyniósł z pół rękami dzieci. Na kamiennym progu, tuż u nożyk ubiczowanego leżała otwarta księżeczka do modlenia z grudką ziemi na oznaczonej kartce. Znać było, że człowiek kłęczący odłożył ją, aby wkrótce znów po nią sięgnąć. Zbokowi widziała wyraźny twarz, światła jednak nie starczyło, to też ramiona i plecy stapały się z mrokiem, sprawiając wrażenie, że postać jest wykuta z jednolitej bryły ciemności. Biel tkwił bez ruchu, jakby gład stoczony z gór i wkożniony kolanami w posadzkę. Wpatrywał się w płochliwe wybliski, poruszone niewidzialnymi powiewami. Świeczki topiły się równo. Krople stearyny nabrzmiewały, powoli się staczały, stygnąc w zwisających sopłach. Wargi Biela pękały, drgały nieznacznie, z tych drgnięć rozdził się szep, z szepu wyrastały słowa; zrazu ciche, przechodziły w wyczące brzmienie, aż wkońcu stwardniały i zadźwiękiły mocno.

— Panie Jezu, cisnij miłosiernym okiem na mnie

i zobacz, jaki jestem skrzywdzony. Ucisk mam taki, że już wyżyc nie mogę. Wysłuchałeś innych i mnie wysłuchaj. Brat, własny brat, jest wrogiem w mojem nieszczęściu. Com źle zrobił? za co tak cierpię? Brata, żonę, dzieci na sąd Boski oddaję, bo w grzechu i w porczywości trwają. On zły, ona zła, obydwoje krzywdziciele. Zeby się wam to stało, co mnie robicie. Zebyś skapiał, Kochany braciszku, żebyś skapiała, ślubna żonko, żebyś skapiała, rodzone dzieci, żebyś wszystkie skapiała za moją krzywdę, za moją poniewierkę, jak te trzy świeczki, postawione przeze mnie przed miłosiernym Panem Jezusem, nie ze złości, nie z zemsty, ino za sprawiedliwość, za sprawiedliwość, bo ty, Panie Jezu, jesteś sprawiedliwym sędzią i wiesz, żem jest niewinny.

— Zwarjował, naprawdę zwarjował — nauczycielka szepiała ścierpłemi wargami. Pochyliła się, aby skoczyć ku niemu, pięściami zatłuc bliźniaczą modlitwę. Coś rzuciło zapórę między nią a człowiekiem. Bezradna, zmartwiała, wrosła w pień smreka, pod którym stała, ręce zdrtwiała w rozpostartych gałęziach, poczuła drżenie własnych pulsów w gębinach zmarzłej ziemi, w najdrobniejszym korzonku. Doznała wrazenia, że zmieniona z drzewo, miotane wewnątrznym dreszczem, patrzy na obrzęd, gdzie potęga pierwotnej wiary przemawia grozą.

Niezmiennie chwiała się trzy światelka, a przy poruszeniu wyjawiały zatajone drobniaki, garście kłosów, strzęp zeschłego wieńca, postać przykuta do piąki, bryłę Chrystusowej twarzy i oczy bodzące kłęczącego człowieka.

Biel, skamieniały w modlitwie, po wielekroć to samo powtarzał, wpatrując się w kroplice topniejącego wosku.

— Niech skapiej, gdzie są, gdzie się obróć, w domu, w polu, przy robocie, przy misce, na łóżku, niech skapiej ich język, ich ręce. co mi krzywdę robili,

niech skapiej nogi, niech skapiej oczy, każde zosobna i wszystko razem, co ich jest. Tak mi, Panie Boże, dopomóż. Niech skapiej, jak te trzy świeczki, kupione za ostatni grosz.

Nauczycielka miała pewność, że Biel zabilby ją tutaj na miejscu, gdyby ją teraz spotkał. W przerażeniu wyplątała się z kłujących wiewió, siłą odzierała ciało od gałęzi. Nie dźwignie ciężaru nóg. Coś ją oddechnęło stąd. Uciekała naprzelaz przez pole, kamienie, miedze, zasy, gąszcze. Zmęczona odwróciła się. Już nie zobaczyła człowieka. Nad kapliczką unosiła się ledwo widzialna luna, wkrótce i ta zniknęła.

— Ostatnia świeczka zgasa — nauczycielka, po-grażona w mroku, szepiała do Biela, czy do siebie, czy do ludzi. — Całe życie palimy świeczki, aby ktoś skapiał, skapiał — śmiech ją porwał. — Tego człowieka uczymy ewangeliji? Zapalką chcemy podpalić kamień. Przy nikłym płomyku, wytryskającym z palców, chcemy zgłębić tajemnicę duszy. Zapalka błysnę, musnie skąpy krag powierzchni, ale nie sięgnie brzegów, ani gębin. Nauka o miłości i o przebaczeniu nie przejrzy i nie zbada tajemnic dusz ludzkich. Jakże przelotny, jakże chwiczny jest jej płomyk.

W tej stronie, gdzie księżyc miał wejść nad lasem, unosiło się silniejsze jaśnienie: zwiastowanie poświaty. Chociaż tu panowały mroki, to jednak z drugiej strony na krańcach widnokręgu w gębiach nocy ukazały się Tetry, zamglone rozprószone światłem. Poszarpane szczyty, widziane w czasie zachodu, teraz były zupełnie inne, straciły ciężkość skał, grozę, czarnobłą przepaści, a zamajaczyły, niby srebrny duch, ogromem jawiący się w ciemności i ludziom. Widziadło bezcielesne, świetlne nabrało metalicznej wyrazistości, jakby wraz z mijającym czasem zostawało wykuvane z bloków zlodowalającego blasku na tle słabo rozjaśnianego nieba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Piątek
1
listopada

Dziś Wszystk. Św.let.
Jutro Dzień Zaduszny
Wschód słońca: 6:34
Zachód słońca: 16:21.

(-) **Zmarłym i żywym...**
Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Myśli nasze biegają do naszych drodych Zmarłych. My chrześcijańskie wiemy, że samą myślą serdeczną nie dobrego duszom zmarłym nie wyświadcymy, a dusze te wołają do nas o ratunek. Nie bądźmy głusi na ich wołanie. Zamożny modły przed tron Najwyższego — Wzeczne odpoczywanie racz im dać Pamię — spełnijmy dobry uczynek, składając choćby swój wdowi grosz do skarbonki dla ubogich, Dzień Zaduszny jest dorocznym świętem miłości między żyjącymi a umarłymi, Niech on będzie także ogniwem miłości między żyjącymi, Dorocznym zwycięstwem oliwy będą zbierający członkowie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na cmentarzach wszystkich parafii, sprzedając jednocześnie żalobne choroągiewki na groby.

(-) **Ruch autobusowy w dniu Wszystkich Świętych.**
Autobusy Śląskich Linij Aut. w dniu Wszystkich Świętych kursować będą tak jak w dni powszednie, a więc przez cały dzień.

(-) **Miasto składa wieniec na ciele Powstańca.**
Dziś z okazji dnia Wszystkich Świętych przedstawiciel Magistratu miasta Katowic złożył im, miasta wieniec na ciele Nieznanego Powstańca na Placu Wolności.

(-) **Boże Narodzenie w Ziemi Św.**
Liga Katolicka w Katowicach organizuje w czasie od 17. 12. 35 r. do 7. 1. 36 r. pielgrzymkę do Ziemi Świętej polskimi statkami „Polonia”, „Kościuszko”. Noc wigilijna uczestnicy spędzą w Betleem, Pozałem pielgrzymi zwiedzą: Jeruzalem, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Nazaret, Tyberjadę, Kafarnaum, Hafia, w drodze powrotnej Ateny i Konstantynopol. Cena udziału od zł 875, począwszy. Zgłoszenia przyjmują Liga Katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego nr. 58, Tel. 306-52 i 313-30.

(-) **Wycieczka Kola PZP. do Krakowa.**
Wyruszy w niedzielę, 10 listopada celem odprawy hodu **Marszałka Piłsudskiego**, oraz wzięcia udziału w sympyju kopca na Sowinca, Zgłoszenia uczestników przyjmują p. J. Dąłowski w administracji PZP, w Katowicach, ul. Wawelska 1, najpóźniej do 6 listopada.

(-) **„Żywy Dziennik” Instytutu Śląskiego.**
W środę, 6 bm, punkt o godz. 20 w sal reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego odbędzie się „Żywy Dziennik” Instytutu Śląskiego. Celem „Żywego Dziennika” jest omawianie w formie zwobodnych pogadek aktualnych zagadnień życia publicznego i kulturalnego, Program pierwszego numeru ogłoszony będzie w najbliższym czasie. Wstęp tylko za zaproszeniami, wydawanymi przez sekretariat Instytutu Śląskiego.

(-) **Ofiary na Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie**
napływają w dalszym ciągu. Saldo dochodów na dzień 28-go października osiągnęło sumę zł 2.176.984,30. W okresie ostatniego miesiąca złożono na Fundusz Budowy Pomnika zł 23.892,01, przyczem spora ilość ofiar nadstano z najbardziej nawet zakątków kraju.

(-) **Gdy Państwo i Naród w potrzebie**
czyż możemy odmówić pomocy? Człowiek, który obojetnie przechodzi obok nędzy, zły jest i krótkowzroczny w obywatel, zły zatem czemprzejdy datkę na pomoc dla bezrobotnych na konto PKO, 307.795. Wszelkich informacji w sprawach pomocy dla bezrobotnych udziela Sekretariat Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy w Katowicach, ul. Wandy 1, Telefon Nr. 322,02.

(-) **Spiewak**
mies. muzyczny w Katowicach. Ukazał się nr. 10 (październik 1935) i zawiera m. in. artykuł Prof. Dra Józefa Reissa „O renesans naszym archydział choralnych”, 15-lecie działalności Obr. Rybnickiego”. Feliks Skarszewskiego „Jeszcze o występach Carusa w Warszawie” i bogata treść informacyjno-artkułowa.

(-) **Zmowy kurs dla młodych ogrodników.**
Śląska Izba Rolnicza komunikuje: Zgłoszenia piśmie do na zimowy kurs dla młodych ogrodników należy kierować do Śląskiej Izby Rolniczej Katowice, Ligonia 36. Zgłaszac się mogą uczniowie, praktykanci i pomocnicy ogrodnicy. Stuchacze ogrodnicy — zamówi do lat 30 otrzymają bezpłatnie szkół zawodowych według nowego przepisów Ministerstwa Komunikacji. — Dopuszczeni są słuchacze z pierwszej linii i Województwa Śląskiego. O dniu godzinie i miejscu otwarcia kursu ukaze się dalszy komunikat Izby.

(-) **Syndykat Skór w Katowicach**
urządza w środę 6 bm, o godz. 10-ej przed poł., w sali hotelu Europejskiego w Katowicach, ul. Marjańska 76, aukcję skór, pochodzących z posesyjnych spółdzielni rzemieślników Wol. Si. Na aukcji wystawionych będzie: ca. 3000 sztuk budylianych, ca.; 2000 sztuk skór cielecych oraz 500 sztuk skór eksportowych (baraniach).



W. W. Święci.

Skład osobowy komitetu lokalnego dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

W myśli wskazań Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzył się tu Lokalny Komitet na miasto Katowice. Przewodniczącym Komitetu miejskiego został prezydent miasta dr. Kocur. W skład Komitetu wchodzi, pp. pułkownik Duch dołdowa 73 pp. wiceprezydent miasta Szkudlarczyk, pani Marta Kłapowicz, przewodnicząca Tow. Polek, prof. Ligoń dyr. Polskiego Radia, radca miejski Czaplicki, poseł dr. Dąbrowski, członek Si. Rady Wojewódzkiej Franciszek Długiewicz, prezes Związku Oficerów rezerwy adw. Krzemiński, prezes L. M.: K. notariusz Rostek, dyr. Wojnar prezes Zarządu powiatowego Związku Powstańców Fejz. prezes Związku strzeleckiego inż. Krygowski, prezes Związku Legionistów inż. Wesolowski, prezes Związku Weteranów b. armii polskiej w Francji p. Zagola, insp. Jeziorski prezes Federacji b. obrońców ojczyzny. Sekretariat Komitetu, mieszczący się w Ratuszu, objął dyr. Ligoń.

Uroczysty pogrzeb bohaterów poległych przed dwudziestu laty

Warszawa, 1 listopada.
Onegaj zostały przewiezione do Kowla zwłoki 8 legionistów, poległych w roku 1916 pod Piasecznem w powiecie kowieńskim. Na grób bohaterów uatrufiono przypadkowo przy poszukiwaniu zwłok sierżanta Sulkiewicza, znanego pod pseudonimem Michała Czarnego. Na podstawie aktów wołyńskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, zidentyfikowano zwłoki 8 poległych, którymi są legionści: Franciszek Rozpędzik, Roman Orłowski i Zygmunt Kurzwajk z 5 p. leg., Jan Krzysztocki z I Brygady 5 baonu, Franciszek Perduk z I p. p. leg. oraz dwaj beliniacy Stanisław Głogowski i Marjan Rodziejewicz. Po nabożeństwie odbył się uroczysty pogrzeb legionistów na cmentarzu wojskowym na Górze w Kowlu. W oddaniu ostatniej posługi, bohaterom wzięli udział przedstawiciele władz, wojskowych i liczne rzesze publiczności.

Magistrat Katowic i Urząd Wojewódzki z pomocą bezrobotnym

W związku z bliżającym się okresem zimowym i koniecznością przyścia z pomocą najbardziej ludności miasta, Magistrat w porozumieniu się z Miejskim Komitetem Lokalnym Funduszu Pracy zajął się w ostatnim czasie szeroko tą kwestią.
Na ostatnim posiedzeniu Magistrat uchwalił kwotę 42 000 zł. na zakup ziemiaków dla bezrobotnych, inwalidów pracy, miejscowo - ubogich, ofiar, ofiar wojenno - powstańskich, kuchen ludowych i zakładów dobroczynnych. Za tę kwotę zakupi 900 ton ziemiaków. Pozałem spodziewa się Magistrat z Wojewódzkiego Funduszu Pracy przydziału dalszych 1400 ton ziemiaków. Z ogólnej tej ilości ziemiaków będzie można zaopatrzyć kilkanaście tysięcy ludności. Jak rokrocznie Magistrat pozałem zaopatrzy najbardziej ludność w węgiel. Potrzebnych będzie około 2 300 ton węgla.
Miasto spodziewa się przydziału — przez Urząd Wojewódzki — około 1 800 ton węgla, zaś resztę zakupi na własny koszt.
Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy za mierza zakupić 7000 metrów flaneli na bieliznę dla bezrobotnych i biednych. Koszt zakupu flaneli będzie wynosił około 5 000 zł. Pozałem Miejski Komitet Lok. Funduszu Pracy wszczął akcję zbiorową odzieży dla bezrobotnych i biednych, która się rozpocznie 2 listopada r. b. Nanowo uregulowano również sprawę dostaw mleka i butek dla dożywiania blednej dziatwy szkolnej.
Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” u ludzi którzy mają za mało ruchu.

Harcerskie stoiska przy cmentarzach.

Przyjaciom i sympatykom harcerstwa a w szczególności rodzicom harcerzy zwracamy uwagę na to, iż w obecnym roku urządzono będą przy wszystkich trzech cmentarzach w Katowicach stoiska drużyny harcerskiej, w których sprzedawane będą harcerze świeczki, lampki chorągiewki żalobne na groby. Należy zatem popierać akcję, której dochód przeznaczony jest dla harcerzy sierot i harcerzy dzieci bezrobotnych.

Z odprawy rel. wych. obywatelskiego Z. S.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach odprawa referentów wychowania obywatelskiego, podokregu Związku Strzeleckiego „Śląsk”. Wzięli w niej udział przedstawiciele powiatów Z. S., a ze strony władz Okregu oraz Komendy Głównej Z. S. wiceprez. Okr. dr. Marzulewicz, Kom. Lendo, oraz del. Kom. Gł. dr. Korpala i inni. Odprawa zagali kom. Lendo. — Zkolei wyjaśnieniał dr. Korpala. Po referacie wygłoszonym przez dr. Drozdowskiego na temat oświaty bogaszkolnej, przemawiali jeszcze pp. Kasztelowicz, Lembacz i Dymkow. Po przed-

BURZA NAD ŚWIATEM to film dla wszystkich.

(-) **Co będzie tematem obrad Magistratu.**
W przyszły poniedziałek 4 listopada odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Katowic. Porządek dzienny obejmuje 16-cie punktów. — Między innymi do obrady wejdą sprawy podatków na rok gospodarczy 1936. Następnie Rada Miejska zajmie się sprawą wniosku Magistratu, dotyczącego ofiarowania Funduszu Pracy gruntu pod budowę domu administracyjnego dla Woj. Funduszu Pracy w Katowicach. Grunt pod budowę tego domu znajduje się w pobliżu katedry. Dalej na porządku obrad znajduje się przyjęcie zamknięcia rachunków rocznych Magistratu za rok 1934/35. Zamknięcie to wykazuje nadwyżkę dochodów w wysokości 260.000 zł. Wreszcie Rada Miejska zatwierdzić ma uchwałę Magistratu o dodatkowym zakupie ziemiaków dla bezrobotnych za kwotę 42.000 zł. Zaznaczyć należy, że Woj. Fundusz Pracy przynal dla bezrobotn. 1500 ton ziemiaków a dzięki uchwie i Zarządu i korporacji miejskich można będzie dodatkowo dokupić jeszcze 800 ton ziemiaków i w ten sposób zapewnić wszystkim bezrobotnym, zamieszkałym w Katowicach pomoc na okres zimy.

Przed posiedzeniem Izby Rzemieślniczej.

W niedzielę dnia 4 listopada br. odbędzie się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Katowicach, na które rozpatrywane będą sprawy, związane z przyjazdem Międzyministerialnej komisji do współpracy z samorządem gospodarczym. Pozałem na porządku dziennym znajdują się sprawy budżetowe.

Kursy Kierowców Samochodowych

M. Studencki, Katowice, Stawowa 5.
Telefon 333-13.

Szkolą dobrze, tanio, opłaty ratami.

Zakończenie kursu instruktorów modelarstwa lotniczego.

Wczoraj nacelnik W. O. P. dr Kupczyński w obecności przedstawicieli Śląskiego Okregu LOPP, dokonał zamknięcia kursu instruktorów modelarstwa lotniczego, który odbył się w Katowicach od 15 do 30 października. W kursie wzięło udział 47 nauceyliczki szkół powszechnych i średnich. Przesli oni przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, wykonując w ciągu kursu po 3 modele różnych typów. Kurs prowadził student Wydz. Lotniczego Politechniki Lwowskiej p. Lewandowski, zdobywca polskich rekordów modelarskich, instruktorzy, którzy ukończyli ten kurs przystąpią obecnie do pracy w terenie, zakładając pracownie modelarskie w swoich szkołach.

O. M. P. w Zawoźniu

odegra w niedzielę, 3 bm, w auli szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi w Zawoźniu, sztukę historyczną pt. „Ulani k. Józefa”. P. a czątek o godz. 19, a dla dzieci o godz. 13-e. Bilety nabyć można w przedsprzedaży u członków Oddziału.

Wypadek samochodowy na ul. 3 Maja.

W ub. środę, w południe na ul. 3-go Maja w Katowicach została najechana przez samochód osob. Si. 7282 Jadwiga Gajek, lat 37 z Katowic doznając cięższych okaleczeń głowy i ogólnych obrażeń ciała.

Z Katowickiego

(K) **Wieczór pieśni w Bytkowie.**
W niedzielę, 3 listopada Tow. Spiewu z Bytkowa „Chopin” i „Stowiczek” urządzą „Wieczór Pieśni”. Na program składały się pieśni na chór męski i mieszany z towarzyszeniem orkiestry. Wieczór Pieśni odbędzie się na sali D. Dziełona o godz. 18-ej.

(K) **Tow. teatralne „Opolanka”**
urządziło w niedzielę, dnia 27 października br. dla bezrobotnych gminy Nowej Wsi przedstawienie teatralne, na którym wystawiono 4 aktową sztukę ludową pt. „Miloś w Tatrach”. — Publiczności było około 1.000 osób. Przy zakończeniu przedstawienia wystąpił jeden z bezrobotnych, wyrażając w imieniu bezrobotnych zespołowi „Opolanki” gorące podziękowanie za urządzenie miłego wieczoru.

(K) **Sadzenie Morwy w Dąbrówce Małej.**
Obywatel tuł. gminy zdążył sobie sprawę z potrzeby morwy. Wiedzą, że morwa to nietykliwe upiększenie ogrodu, trwałe i piękne żywoptoly, ale, że krzewy morwy, to przysiała nasza wielka gospodarka jedwabników.

(K) **Witanie w N. Wał.**
Onegaj popołudniu w czasie nieobecności donowiczków wszedł niezany sprawca za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Waleśkiej Słanej w Nowej Wsi przy ul. K. Miarki 9 i skradł z szafy gotówkę oraz bieliznę wart. około 200 zł.

(K) **Najechnanie furmanki.**
W ub. środę o godz. 8-ej na ul. Sienkiewicza w Brzeźnie została najechnana przez furmankę J. J. Łońskiego Wilhelma z Brzeźnika, 66-letnia Paulina Zając, która doznała ogólnych obrażeń ciała. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił jej miejscowy lekarz dr. Fliszka. Dochodzenia w toku.

(-) **Przebieg „Dnia Oszczędności” na Śląsku.**
W dniu wczorajszym obchodzono na całym Śląsku „Dzień Oszczędności”. Omachy i budynki publicznie udekorowane są chorągiewkami o barwach narodowych. Na murach miasta rozlepione są barwne plakaty, ilustrujące cele oszczędzania. Samoloty rozrzuciły nad 18-tu miejscowościami Śląskiem, w których istnieją K. K. O., ulotki propagandowe. Prezydent miasta dr. Kocur, będący zarazem prezesem Kom. „Dnia Oszczędności” wygłosił przez radio przemówienie na temat oszczędności. W Katowicach kursuje specjalny tramwaj, zawierający plakaty propagandowe

Największa tragedia ludzkości zobaczysz
w filmie
BURZA NAD ŚWIATEM

Z Mysłowic

(M) Repertuar kin:
„Casino”: „Żywy zstas”, „Hellas”, „Ożo-
wioł wilk”, „Odeon”: „Pięć milionów”.

(M) Jak wykonano budżet miejski w r. 1934-35? Magistrat m. Mysłowic ogłosił sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934-35. Zestawienie wydatków: administracja ogólna 290 tys. zł; majątek komunalny 46 tys. zł; spłata długów 41 tys. zł; drogi, plac publiczne, pomiarzy i plany rozdobyw 74 tys. zł; oświata, kultura i sztuka 181 tys. zł; zdrowie publiczne i opieka społeczna 281 tys. zł; popieranie przemysłu, handlu i rolnictwa 1.620 zł; bezpieczeństwo publiczne 57 tys. zł; różne 65 tys. zł. Ogółem suma wykonania budżetu z wydatków wynosi 1.700 tys. zł, gdy preliminarz przewidywał kwotę 2 miliony zł. Zestawienie dochodów: majątek i przedsiębiorstwa komunalne 725 tys. zł; subwencje, dotacje i zwroty 66 tys. zł; opłaty administracyjne i za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 139 tys. zł; udział w podatku państwowym i dodatku do podatku państwowego 165 tys. zł; podatki samostnie 144 tys. zł; różne 33 tys. zł. Ogółem dochód zamyka się cyfrą 1.609 tys. zł, gdy suma preliminarza przewidywała kwotę 1.600 tys. zł. Dochód z przedsiębiorstw miejskich, jak: Elektrownia (220 tys. zł), gazownia (173 tys. zł), wodociąg (244 tys. zł) i rzecznia (130 tys. zł) wynosi ogółem 1.068 tys. zł, zaś rozchód trzyma się w tych samych ramach. Majątek miasta: nieruchomości przedstawia wartość 8.188 tys. zł, gdy ruchomość 591 tys. zł. Aktywa przedsiębiorstw komunalnych: elektrowni (920 tys. zł), gazowni (1.104 tys. zł), wodociągów (857 tys. zł), rzecznia (2.209 tys. zł), centralnej targowicy (9.546 tys. zł) zamykają się ogólną cyfrą 14.874 tys. zł.

Plaszcze futrzane

Kurki, kołnierze, flak
w znanych dobrych jakościach, pierwszorzędnego kroju, najniższe ceny. Wielki wybór pięknych modeli. Przerobki i reperacje wykonana się fachowo w własnym warsztacie.
FUTRA — HANDEL
KATOWICE, ul. 3-go Maja 4.

(M) Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych przy Dyrekcji Cel w Mysłowicach i w urzędzie w niedzielę 3 bm. wyjeżdżają do Krakowa pod protektorem dyr. Cel Jodko-Narkiewicz i nac. Szonerta, celem złożenia hołdu przegrom s. p. Marszałka Piłsudskiego oraz zsypania kopca na Sowińcu.

(M) Zebranie koła N. Ch. Z. P. odbędzie się 4 bm. w Hotelu Francuskim. Ze względu na ważne sprawy przybycie członków jest konieczne.

(M) Wpisy na Uniwersytet Powszechny. przyjmują się od 2—15 bm. w godzinach od 17—19 popoł. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 7 na pl. Marszałka Piłsudskiego w sali 16.

(M) Stróż nocny ofiarą napadu. W ubiegłą niedzielę w nocy, znaleziono leżącego bez przytomności na szosie pod Mysłowicami 51-letniego Klemensa Kramarczyka, dozorcę nocnego w Imlielinie. Ciężko ранego przewieziono do szpitala w Mysłowicach. Początkowo zachodziło podejrzenie, że Kramarczyk, w czasie obchodu swego rejonu został najechnany przez samochód, którego kierowca, p. zostawiając ofiarę, zbiegł. Jednak na skutek dochodzenia oraz badania lekarskiego ujawniono, że Kramarczyk został pobity przez nieznaną napastników. Ofiara napadu do tej pory nie odzyskała przytomności i słaba jest nadzieja utrzymania Kramarczyka przy życiu. W celu ujawnienia sprawców napadu policja miejscowa prowadzi dochodzenie.

Z Chorzowa

(=) Z posiedzenia Rady miejskiej. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Chorzowa. Uchwalono m. inne u przystąpić do budowy prawego skrzydła Domu Ludowego w Chorzowie kosztem 400,000 zł.

(=) Dyzur święteczne lekarzy w Chorzowie. Dyzur dla członków Kasy Chorych 1. 11. pełnić będą pp. lekarze: dr. Jutach, zam w Chorzowie I, ul. Wolności 3 i dr. Lex, zam w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyzur trwać będzie od piątku godz. 8 rano do soboty godz. 8 rano.

Dyzur niedzielny 3. 11. pełnić będą pp.: dr. Riezel, zam w Chorzowie II, ul. 3 Maja 12 i dr. Lex, zam w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyzur trwać będzie od soboty godz. 12 w południe do poniedziałku godz. 8 rano.

Z Świętochłowickiego

(S) Śląski Klub Zeglarski Wielkie Hajduki. Z okazji swego stulecia i rozwoju zarządza w niedzielę, 3 bm. o godz. 19 na sali „Oberży Huniczej”, p. Brzezny w Wielkich Hajdukach przy ul. Kainów 65 zapawa taneczna połączona z wprowadzeniem do klubu modelu przyszłego „Zagowca” oraz przyszłych żeglarzy.

(S) Pozyteczna działalność Rodz. Roz. w Zgodzie. Kolo R. R. w Zgodzie utworzyło ostatni stuła dozwolnie dla dzieci. W rzęz. i R. R. oraz dla dziewcz. pracownikow Huty Zgodzie uczącychcych do 46-wcowtorzonego 3-go oddziału przedszkolna, 55 najmłodszych obywateli (dz e i wycieczki i chłopców) otrzymuje smaczne drugie śniadanie złożone z młęk i bułek.

Super-żarówki

Zarzewca jest trudno na pierwszy rzut oka ustalić, która żarówka jest dobra, bowiem o jej wartości; użytkowej decyduje sprawność, to jest ilość światła wydmieniowanego w stosunku do pobieranej mocy. Sprawność żarówki zależy od przedwzyskaniem od jakiej użytego do fabrykacji żarówek włókna żarzenia, w którym przewierza się prąd elektryczny, płynący z sieć w światło.

Największą pewność racjonalnego zużycia prądu dają żarówki znanej marki, posiadającej już ustaloną reputację. Do takich żarówek w pierwszym rzędzie zaliczyć należy „Super-żarówkę” Philipsa. Które dla łatwiejszej orientacji nabywców, są zaopatrzone w srebrzyste cokoły.

Zadając od sprzedawcy żarówek Philipsa ze srebrzystymi cokolami, można mieć pewność, że kupuje się żarówkę najoszczędniejszą spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa. słuszenie nazwane „SUPER-ZARÓWKAMI”. (o)



PRZEZIEBIENIA
PRZY GRYPIE, PRZEZIEBIENIU STOIŁ-
JE SIĘ TABLETMI TOGAL. POWODUJĄ
ONE SPADKIE GÓRĄCZKI; PRZYWOZĄ ULE-
G.

Z dnia „Z nędzy do... pieniędzy...”

Odbył się dzień oszczędności. Niektórzy naprawdę wydali mniej, byli też tacy, co i odłożyli. Zachęty ich do tego reklamy, artykuły, t. zw. zrozumienie doniosłości akcji i t. p. — Ale nie to i gdzie! Idzie o niedo-rzeczną formę reklamy.
Jeden z warszawskich dzienników zamieścił reklamę K. K. O. powiatu warszawskiego, zatytułowaną: „Z nędzy do pieniędzy!”
Nowiadaom tylko, czy jest to przykład klinicznego matolectwa, czy cynizmu. Czytamy tam:
„Co możez... — zarob. Wszystkiego nie rozchoduj odrzut. Resztę schowaj na jutro. — Jest to zasada, która myśi ludzka i trudy przemienia na złoto!”

Warszawskie kakaol! A co będzie, jak nie możez zarobić i jak nie „rozchodzuz” (1) odrzut i jak dopiero jutro? No i co? I te wszystkie „trudny” na nic! Nie przemienią się w złoto... Ani rusz!
(ers)

Oświadczenie w sprawie kampanji „Polonia” przeciwko Ogólno-Miejscowej Kasie Chorych na miasto Katowice

Otrzymujemy następujący komunikat: Od kilku tygodni katowicka „Polonia” umieszcza oszczerec artykuły, odnoszące się do Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice. „Polonia” podaje fałszywe cyfry dochodu Kasy za rok 1934, wyolbrzymiając tendencynie jej oszczędności, następnie broni rzekomo pokrzywdzonych lekarzy, a w końcu zarzuca Dyrekcji Kasy wydanie zakazu zapisywania lekarstw więcej wartościowych, co rzekomo odbija się na zdrowiu ubezpieczonych.

z czego skierowałem sprawę na drogę sądową, zwłaszcza, że Redakcja „Polonii” nie umieszcza sprostowania, przesłanego jej przez Delegata Urzędu Ubezpieczeń w dniu 23. 9. 1935. Odmowa umieszczenia sprostowania jest dostatecznym dowodem, że Redakcja „Polonii” nie zależy absolutnie na obronie interesów ubezpieczonych; zależy jej natomiast na celowym publikowaniu kłamliwych informacji o Kasie Chorych na miasto Katowice.

Delegat Urzędu Ubezpieczeń
(-) Wł Czaplicki
Rada Miejska.



Na wiejskim cmentarzu.

Aresztowanie kupców sosnowieckich pod zarzutem nieuczciwej konkurencji

Sfery kupieckie Sosnowca poruszone są sensacyjną aferą konkurencyjną. Mianowicie, naskutek doniesienia Sp. Akc. Tekstyl-Union w Łodzi, aresztowano wczoraj w Sosnowcu znanych tamtejszych kupców Abrahama Steinwussa i Lejzora Steinwussa pod zarzutem podrabiania znaków ochronnych i fałszowania bandedoli firmowych.

W związku z temi aresztowaniami przeprowadzono rewizję w prywatnym mieszkaniu Szmula Steinweissa, ojca aresztowanych, przy ul. Modrzejowskiej 19 w Sosnowcu. Wyniki rewizji potwierdziły doniesienie. Ponieważ doniesienie wnioskowało przedstawiciel Sp. Akc. Tekstyl-Union — obu aresztowanych kupców doprowadzono w dniu wczorajszym do sądzkiego sędziego w Katowicach, który zawiadził nad nimi areszt sędzcy do czasu ukończenia dochodzeń.

(S) Komitet Święta Niepodległości w Brzozowicach-Kamieniu.

26 bm. powstał w imielitwy nac. gminy p. Lelonka Komitet Obywatelski celem uczczenia Święta Niepodległości 11-go Listopada. Na ośsiedzeniu zjawili się kierownicy szkół przedstawiciele organizacji, w. In. Na wstepie naczelni przedstawiciel celi zebrania, szanując, że tego-roczne Święto Niepodległości będzie miało inny charakter spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, 10 bm. odbędą się w obu miejscowościach akademje w Brzozowicach w sali p. Szalorska

o godz. 17 pod kierownictwem p. Mendesa, a w Kamieniu o godz. 19-ej w sali p. Nowaka pod kier. p. Paszkowicza 11 listopada — zbiórka o godz. 7,30 na boisku Fortuny w Brzozowicach, skąd wymarsz w pochodzie na nabożeństwo 10 kościola parafialnego które się odbędzie o godz. 8,30.

(S) Karty cyrkulacyjne w Lipinach. W Okręgu Urzędowym w Lipinach Śląskich będą przyjmowane do prolongaty karty cyrkulacyjne według porządku alfabetycznego od 11. do 25, 11, 1925 r.

Pracujące ręce mogą być także ładne
Treba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skóre cokolwiek
KREMU NIVEA
Ceny: od 0,40 do 2,00.

(S) Bezrobotnym gminie Lipny Śl. 14 listopada rano odbędzie się generalna kontrola bezrobotnych w miejscowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Urzędowej 1. Gmina wzywa wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w K. U. P. P. do stawiania się do kontroli.

Zwłoki na haldzie

Onegdaj popołudniu znaleziono w Lagiewnikach przy ul. Niedurnego w dole napełnionym miałem węglowym zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku ok. lat 40-tu. Zawiadomiona Komisja sądowo-lekarska przybyła na miejsce wypadku i stwierdziła, że śmierć nastąpiła naskutek zatrucia gazami; wydobyciamy się z miążu. Tożsamości zmarłego nie zdolano ustalić, ponieważ przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Zwłoki tajemniczego zmarłego przewiezono do miejscowej kostnicy.

Z Pszczyńskiego

(P) Wieczerz Sokół w Pszczyńcu.

W niedzielę, 3 bm. o godz. 19.30 urządza Tow. Gimn. Sokół w Pszczyńcu na sali Polskiego Domu Ludowego „Wieczerz Cwiczeń” połączony z zabawą taneczną. Czysty dochód przeznaczony na wychowanie fizyczne drużyny sokolej.

(P) Zaszczepno wyróżnienie. Harcerska Ochotnicza Drużyna Robocza w Rudolowicach została przez centralę S. O. M. uznana za „przebojowa w pracy”. Na uroczystości wręczenia przez prezesa S. O. M. p. gsa. Hubońskiego sztandarów wyróżnionym drużynom uadła się do Krakowa delegacja 16 harcerzy 3 dowódcą pfm. M. Białokozem na czele. Podczas dwudniowego pobytu w Krakowie harcerscy złożyli hołd w trumny Wodza narodu — patrona harcerzy i zwiedzili zamek na Wawelu.

Co to jest „Shoping”?

Wielkie magazyny New Yorku wycinają pewne godziny 3 razy w tygodniu na t. zw. „Shoping” na zwiedzania i oglądanie towarów bez obowiązku kupna. W godzinach „shoppingu” nie sprzedaje się towarów, a tylko się je pokazuje i demonstruje. Rzecz prosta, że można to robić i u nas, ale nasz klient, krepuje się wejść do sklepu tylko w celach zapoznania się z towarem. Ale praktyka tyca wtedy, że takie zapoznanie się z towarem jest koniecznością, bo nikt nie chce nabywać „kota w worku”. Jakże mam kupić np. odbiornik radiowy, nie wypróboważay kilka czy więcej aparatów, abym mógł sobie wybrać to co mi się najbardziej podobaj Radionawycywał w imię własnego interesu powinniście wypróbować szereg aparatów, a na deser każda sobie zademonstrować odbiorniki Telefunken-Ambrador i Telefunken-Special. Ta ostatnia demonstracja zakończył Wasze poszukiwania. Przy tym odbiorniku zostanie napawno. Co za wspaniały naturalny ton. Jaka precyzyja strojenia! Jaka łatwość obsługi! Zasięg światłowy. Długa selekcja. Piękna skrzynka o nowej linii daje świetna akustykę. Zresztą — zbędne jest wyciąganie wszystkich szaleł. Spróbujcie, postuchajcie tych dwóch aparatów Telefunken. To wystarczy! (o)

(P) Kuraj plebanści drzew oszczędzają skody.
 Powiat Paszcyński jest jednym z powiatów, które w dużej mierze powstawały skody wyrządzone przez ostrą zimę 1929 roku na drzewach owocowych. Dziesiątki tysięcy drzew, które posadzono w ostatnich latach pożągniawo owocować, wżadóło oszczędzaniem właścicielów sadów, którzy tak często zwracali się do powiatowego inspektora ogrodnictwa o poradę urzęda Śląska Łuźa Rolnicza w miarę możności lotne kuraj plebanści sadów w zarządzie powiatu. Pora wykładami odbywają się i pokazy praktyczne. Pierwszy taki kurs odbył się bielizce jesieni w Opatkowicach. Zwrócił się na dzień 30 ub. mies. Następny kurs odbędzie się w Paszynie w dniach 4, 5 i 6 listopada. Początek o godz. 17 w Auli Seminarjum Nauczycielskiego. Kursy są bezpłatne i niezawodnie będą się cieszyć wielką frekwencją. Towarzystwo Ogrodnictwo-Paszcyńskie Paszczyzna urządza zobrańie miesięczne w niedzielę 3 listopada w sali D. mu Ludowego. Początek o godz. 13. W programie sprawy bielizce i referat p. Wład. Włoska.

(P) Z Walnego zebrańia Oddz. Pow. Z. N. P. w Paszynie.
 27. 10. odbyło się doroczne walne zebrańie sprawozdawcze Oddz. Pow. Z. N. P. w Paszynie. Na wstepie uczczono pamięć czł. honorowego Marszałka Polskiej P. Pilsudskiego przez powstanie i 1 minutę ciszy. Następnie przyjęto rezolucje w sprawie gwałtów w Czechach, a dalej wygłoszono 3 referaty organizacyjne. Sprawozdanie ogólne ze sytuacji zdał prezes Okręgu E. J. Knsner, poczem nastąpiło sprawozdanie Zarządu wykazujące ruchliwość Oddziału. Uchwalono program prac na okres dwuletni oraz szereg wniosków dotyczących najżywnotniejszych spraw nauczyńskich. Po zatwierdzeniu spraw powstających odbyły się wybory, których wynik jest następujący: prezes pow. — Jarocycy Aleksander, przew. wydz. organ. — Precer Franciszek, przew. wydz. finans. — Druwica Bronisław, przew. wydz. pedag. — Świątek i przew. wydz. pracy społecznej, oświat. — Ślawnicki.

(P) „Trójka Hułajska” w Paszewniku.
 Miejscowy O. M. P. wystawia w najbliższą niedzielę o godz. 18-iej w sali p. Neumanowej sztukę pt. „Trójka Hułajska” w 5-ciu odsłonach z śpiewami i tańcami.

Z Rybnickiego

(R) Z posiedzenia rady miejskiej w Wodzisławiu.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Wodzisławiu uczczono pamięć zmarłego radnego powstańca Kuczyry, poczem wprawdono nowych radnych a mianowicie p. Patasa Jerzego w miejsce sp. Kuczyry i o. Błażej Józefa w miejsce p. Krzosińskiego, a z frakcji niemieckiej, który wyprzedził się do Niemiec. Następnie uchwalono do datki komunalne do podatku przemysłowego i doch. na rok 1936. Na wniosek przewodniczącego frakcji N. Ch. Z. P. p. b. posta P. Kprokna uchwalono gremjalny udział rady i członków magistratu w procesji święta Chrystusa Króla.

(R) Walny zjazd powstalczy.

10 listopada o godz. 11.30 w lokalu p. Krzyżka w Gorzycach Śl., odbędzie się 12 Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców Śląskich do Uchodźczego powiatu Raciborz. O godz. 10-iej odbędzie się nabożeństwo na intencje poległych powstańców i zmarłych członków. Okoliczne grupy miejscowe wyślą delegacje powstańców ze sztanarami.

(R) Karambol auta z furganką.

Dnia 29 października br. w godzinach wieczornych zdarzył się na szosie powiatowej w Z. — Woszczycie auto kierowane przez Pawła Walaacha z Osin z dwukonną furganką powoła na przeza Jana Szymka. Wskutek zderzenia zostały oba pojazdy poważnie uszkodzone. W nie wypadku ponosi Szymik, Ponadto stwierdzono, że furgan był pijany. Na Szymiką sporządzono doniesienie karne.

(R) Kradzież jak kraki.

W nocy z 29—30 ub. m. weszli nieznan sprawcy do mieszkanie rolnika Franciszka Cichego w Wichwach i splądrowali cale mieszkanie, zabierając całą garderobę, bieliznę, obrusy i biżuterję łącznej wartości 900 zł. Policja wszczęła pościg. 29 października w Rydułtowach skrąi nieznan osobnik z mieszkania Jana Marzawit książeczkę PKO nr. 886,908 wystawioną przez urząd pocztowy w Rydułtowach, a opiewająca na sumę 1660 zł.

Z Tarnogórskiego

(T) Z Magistratu tarnogórskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono przysłać do wiadomości bilans przedsiębiorstw miejskich za września br., sprzedaż parcel budowlanych oraz przyjęte do wiadomości protokół z rewizji M. K. E. O. Dostawę rur stalowych na słażenie zrudnicia wodnego powierzone za 14.488,60 zł. Magistrat wyraził zgodę na zawarcia umowy w sprawie wydzierżawienia krwi pochodzącej z uboju w rzeźni miejskiej, Burmistrz Antes powierzył a urlopu i rozpoczął swoje urządowanie.

(T) Dział Konia w Tara. Górsch.

Na rok zawodów wjechały jazdy i przedkładowały przed komisją sędziowską. Po definitywno odbyła komisja przędlad koni i uprzytzyt eraż powiatowy. Po dokonany przędladzie odbyła się jechać na torze. Po ukończeniu zawo-

Nowa afera przemysłnicza

„Król przemysłników”, Franciszek Manjura uciekł do Czechosłowacji

Przed kilkoma dniami Śląska Straż Graniczna wpadła w wyniku uciążliwych dochodzeń na trop doskonale zorganizowanej i świetnie zakopisowanej szlaki przemysłniczej. Straż Graniczna od dłuższego już czasu miała wiadomości o pojawieniu się na rynku polskim mąki kokosowej nielegalnego pochodzenia. Przeprowadzona inwigilacja granicy polsko-niemieckiej doprowadziła w rezultacie do aresztowania szlaki przemysłników mąki kokosowej pochodzenia niemieckiego.

W związku z wykryciem afery nastąpiły aresztowania. I tak w areszcie śledczym osadzono: Edmunda Tobego z Chorzowa, Antoniego Osadnika z Katowic, Jana Fuglera z Katowic, Augustyna Zmazłego i Teodorę Lachmanową z Katowic.

Równocześnie śledztwo ujawniło sensacyjny szczegół. Oto, jak się okazało, na-

czelu szlaki stał notoryczny, przemysłnik, Franciszek Manjura z Katowic, skazany ostatnio przez sąd na karę 4-letniego więzienia za zawodowe uprawianie przemytu. Cala rzecz w tem jednak, że Manjura nie został schwytany, gdyż, w obawie przed aresztowaniem, uciekł do Czechosłowacji, gdzie znalazł schronienie.

Manjura, po odcierpieniu części kary z wyroku, uzyskał przerwę kary i wolny czas poświęcił przemytowi. Zrezerwował dopiero, kiedy spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące powrotem do więzienia i nowym wyrokiem skazującym.

Blizsze szczegóły afery przemysłniczej trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na spodziewane dalsze aresztowania. Afera ta, podobno, przyczynia Skarbowi Państwa dużo szkody.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach

deklaruje współpracę z programem gospodarczym Rządu

Wczoraj odbyło się plenarne zebrańie Izby Przem.-Handlowej w Katowicach. Na wstepie prezes Izby Cybulski złożył sprawozdanie z prac Izby oraz ogólnej sytuacji gospodarczej za czas istnienia Izby i jej działalności.

W związku z zasadniczą linią polityki gospodarczej, wyrażającej się w utrzymaniu stanu zadtrudnienia w górnictwie i przemyśle śląskim, prace Izby koncentrowały się koło zagadnień podtrzymywania naszego eksportu. Bezpośrednio udział brała Izba w bardzo ważnych pertraktacjach z Niemcami. W zakresie świadczeń społecznych Izba przejawiała dużą aktywność. Następnie omówił prezes ogólną sytuację gospodarczą w najważniejszych gałęziach przemysłu i handlu. Prezes Cybulski zaznaczył m. in., że udało się utrzymać zbyt węgla na poziomie mniej więcej roku ubiegłego, przyczem daje się zauważyć poprawa na rynku wewnętrznym. Sytuacja w przemyśle żelaznym naogół poprawiła się w porównaniu z rokiem ub.

Niezależnie od tego Związek Izb Przem.-Handlowych podjął inicjatywę przedstawienia Rządowi enuncjacji w sprawie wytycznych polityki gospodarczej. Kończąc, prezes Cybulski podkreślił, że Izba Przem.-Handlowa w Katowicach i reprezentowane przez nią sfery gospodarcze oddają wszystkie swe sily i możliwości do dyspozycji Rządu i pragnął współdziałać w jego pracach nad zniewoleniem skutków kryzysu, nad uaktywnieniem życia gospodarczego, nad rozwojem naszego ogólnego stanu finansowego-gospodarczego, w myśl wskazań Rządu i z wiarą w istotne wartości społeczeństwa polskiego i jego zdolności do samodzielnego wyzdignięcia się na wieświej, odpowiadającej potrzebę i wielkości Państwa Polskiego poziom gospodarki.

Następnie zatwierdzono dodatkowy kredyt na rok 1935 w wysokości 10.000 zł i uchwalono budżet Izby na rok 1935, zamykający się w dochodach i rozrachunkach kwota 500.600 zł.

Dalej prezes Cybulski przypomniał, że wkrótce obradować będzie w Izbie specjalna Ministerialna Komisja Współpracy z Samorządem Gospodarczym celem zapoznania się z potrzebami i postulatami sfer przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych.

W wolnych wnioskach powzięto szereg uchwał, dotyczących zawarcia umów kontraktów celnych i towarowych, w szczególności w sprawie uregulowania stosunków handlowych z Niemcami, dalej domaganie się reformy w zakresie polityki importowej oraz szybkiego zreformowania ubezpieczeń społecznych.

Co znalezione w Biskupinie?

Ostatnie wykopaliska w Biskupinie pokazały nam nietylko jak nasi pracownicy bywali, lecz uchyliły także rąbka tajemnicy co do ich trybu życia. Najciekawszym było ognisko i resztki pożywienia, jakie znalezione w jednej z odkopanych chat, a już pewne zdziwienie wywołał wśród tych resztek — ziarnka owsa, co przypuszczać pozwala, że już w zamierzchłych czasach doceniano wartość odżywcza tego gatunku zboża. Ścisłe badania naukowe, jakie przed laty przeprowadzono, potwierdziły też, że owsa nadejść są znakomicie jako trześciwy pokarm, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdyż zawiera wszelkie dla rozwoju organizmu ludzkiego potrzebne składniki. Jedyna trudność polega na odpowiednim przyrządzaniu owsa. Lecz i te trudności usunął nowoczesny przemysł trześciwy, dając kilka produktów ośmianych o najwyższej klasie.

Na czołze tej produkcji występuje się firma KNOB ze swymi platkami i mąkąk ośmianą. Znajdują one zastosowanie nietylko jako pokarm trześciwy i pełnowartościowy i dla osób fizycznych czy umysłowo pracujących, lecz przede wszystkim dla dzieci i matek karmiących, oraz dla chorych przy różnego sposobu zastosowania i przyrządzania, co umożliwia duże urozmaicenie potraw.

Dziś KINO CAPITOL Dziś!

BURZA NAD ŚWIATEM

(L) Znowu kradzież u Kuby.
 W nocy 26 paźdz. weszli złodzieje przez okno w dachu do śp.chrza Józefiny Kuby i wynieśli 300 kg pszenicy. By zmniejszyć cenę pszenicy nocnego, złodzieje wypuścili najpierw z chlewnicy sianko. Stróż jednak złodziei zauważył. Ci splosnęli, porzucili worki z pszenicą i zbiegli.

(L) Zaginięcie umysłowo upośledzonego.
 10 października br. wydadli się z domu rodzicielskiego w Koszęcinie 17-letni Wilhelm Smol syn Franc. i Józefy i do dnia dzisiejszego nie wrócili. Smol był ubrany w czarne spodnie i jasną kurtkę, granat, maciejówkę i był bez obuwia.

Z Bielskiego

(B) Repertuar Kin:
 Miejskie Bielsko: „Kocham wszystkie kobiety”, Rialto Bielsko: „Miłość śpiewa”, Apollo: „Zdobycie cisze muszki”.

(B) Nowa linja autobusowa Bielsko—Żywiec.
 Z dniem 4 bm. zostanie uruchomiona linja autobusowa: Bielsko—Bielsko—Wilkowice—Kodogóra—Żywiec. Odjazd z Bielska: z dworca kolejowego o 10,00, 13,15 i 18,20. Od Kasy Oszo. o 6,15, 10,03, 13,18, 15,35, 18,28 — przyjazd do Żywca o 7,05, 10,53, 14,08, 16,25, 19,13 — odjazd z Żywca o 7,25, 11,10, 14,25, 16,45, 19,30. Cena biletu Bielsko—Żywiec 1,80, Bielsko—Żywiec 1,60. Powrotne Bielsko—Żywiec 2,80, Bielsko—Żywiec 2,60. Rozkłady jazdy o otrzymać można u konduktorów lub w biurze przy ul. Dr. Grażyńskiego 64.

(B) Obniżenie taryfy: z dniem 1. 11. br. zaprowadza się bilety powrotne po nast. cenach i w nast. relacjach Bielsko—Kradków 12, Kęty—Kradków 10, Andrychow—Kradków 13, Wadowice—Kradków 7, Kalwaria—Kradków 5, 500.

(B) Kradzież wyrobów tytoniowych.
 Po odwerniu kłódky ze sklepu spożywczego Emilia Waldmana w Bielsku, ul. Rzeźnicza skradziono różne towary łącznej wartości 500 zł. Komis. Bielsko w związku z tą kradzieżą przytrzymał kilku podejrzanych osobników.

(B) Znowu wypadek samochodowy.
 30. ubn. kierowca samochodu w Bielsku na ul. Dr. Grażyńskiego, wskutek nieostrożnej jazdy w czasie wyprzedzania furganki, uderzył wachlarzem wodnic Stanisława Hardeckiego, siedzącego na wozie, wskutek czego Hardecki doznał zgniecenia nóg. Kierowca no wypadku odczekał.

(B) Popit sobie, ale rachunku nie zapłacił.
 Salata Stefan, restaurator zgłosił do policji w Bielsku, że do jego restauracji przybył nieznamy osobnik, pobral u niego wódkę i przeskakiwał, a na odchodne kaszał sobie podać jeszcze wódkę, poczem oświadczył, że nie ma czem zapłacić i uciekł.

Która godzina?

Odpowiedź pod nr. tel. 05

Katowice 1 listopada.
 Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że w telegraficznej centrali automatycznej w Katowicach uruchomiona została pod numerem telefonicznym 06 dla wygoody P. T. Abonentów t. zw. „Zegarynka”, auto-

mat podający czas z dokładnością do jednej minuty.
 Zegarynka działa bez przerwy całą dobę. Z usług zegarynki mogą korzystać wszyscy abonenci zaciągnięci do Górnos Śląskiej automatycznej Sieci Okręgowej.

Sprawa kredytów dla rzemiosła

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem P. Wojewody Dr. Grażyńskiego przy udziale przedstawicieli Związku Komunalnych Kas Oszczędności i B. G. K. odbyła się konferencja, poświę-

cona sprawie udzielania kredytów rzemiosłu śląskiemu. Na konferencji tej ustalono warunki, na których kredyty te zostaną rozprawdzone wśród rzemieślników.

Sukces wyborczy ZZZ w hucie „Ferrum”

Katowice, 1 listopada.
 W dniu 30 października br. odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Ferrum” w Katowicach. Lista nr. 1 (Związek metalowców ZZZ) otrzymała 345 głosów — 8 mandatów, lista nr. 2 łącząca socjalistów

Niemców i Muszłowców zdobyła 41 głosów, zatem została bez mandatu. Tak więc wszystkie mandaty zdobyła lista ZZZ. Lista urzędująca ZZZ zdobyła również wszystkie mandaty w I-czbie piecu, jako że za dnia inna lista nie wpłynęła.

Lazar Kumec — oślawiony lichwiarz znowu na widowni.

Na bruku katowickim i w kuluarach sądowych znana jest postać oślawionego lichwiarza Lazara Kumeca. Jak wiadomo Lazar Kumec ma proces o uprawianie lichwy, gdyż pobierał od udzielanych pożyczek wygórowane odsetki, sięgające do 40 proc. rocznie, jakkolwiek, wedlug rozporządzenia Prezydenta R. P. dozwolone są odsetki nie przekraczające 12 proc. Kumec, mimo, że proces jego nie jest skończony, w dalszym ciągu uprawia lichwę. Lichwiarz zru-

rował już wielu kupców i przedsiębiorców.

Udzielając nadal pożyczek, Kumec równocześnie próbował wezbować sobie świadków, których nakłaniał do składania fałszywych zeznań.

W związku z tem, prokurator zlecił policji śledczej doprowadzić Kumeca do sądziego ślędczego celem przesuchania lichwiarza i ewentualnego zawieszenia nad nim aresztu ślędczego.

Z Lublineckiego

(L) Przytrzymani oszuciel demokracji.
 Policja w Boronowie przytrzymała przed kilku dniami dwóch braci, Stanisława i Józefa Borowskiich, zamieszki w Sielwierz pow. Zawiercie, którzy sprzedawali natynnym mieszaniem kredy i kwasu solnego jako środek do nikiowania. Przeciw oszustom sporządzono akt oskarżenia o oszustwo.

RADJO KATOWICE
Piątek 1 XI 1935 r.

KATOWICE. Godz. 9.00 Audycja poranna. 10.30 programja nabożeństwa z Kościoła św. Krysty w Warszawie. 11.57 Syrena czasu. 12.00 Nihil w tryby Marjcekiej. 12.03 „Stanisław Witkiewicz” — szkic literacki. 12.5 Poranek muzyczny. W przerwie o godz. 12.30 audycja w związku ze świętem Zaduszek. 13.00 Fragment z powieści Wandy Doboszewskiej pt. „Zwyczajno Józefa Zola” (14.20). „Audycja dla wspaniałych”. 15.40 „Zaczarowany kwiat” — zaduszkowa opowieść dla dzieci. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 koncert. 16.45 „Duszy apel” — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 17.00 „Z Instytutu Psychotechnicznego w Warszawie”. — raport. 17.15 „Minuta popołudniowa”. 17.30 Cztery i arje operowa starożytna. 17.45 koncert z 16, 17 i 18 wieku. 17.50 Poranek sportowy. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 „Tym, którzy odeszli” — odczyt — wygl. ks. dr. Bolesław Rostkowski. 18.45 Koncert reżymowy. 19.00 Wiadomości radiotelegraficzne. 19.10 Przegład prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Requiem” — ostatnie dzieło Mozarta. — Raport z audycji muzycznej. 21.00 Dalszy ciąg audycji 21.10 „Obrazki z polski wspólnie”. 21.15 Polonka poświęcony twórczości Aleksandra Zarzyckiego (w związku z 40-tą rocznicą zgonu kompozytora). 22.30 Muzyka z płyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 — 23.30 Koncert artystów (płty).

Kronika radiowa
Mez bokerski Warszawa-Berlin.
Dnia o godz. 22.15 rozstrzygnięto transmisją dźwięk-emjowaną zakończenie meczu bokerskiego międzygminnego: Warszawa — Berlin. Wynik tego meczu, bu-dujące 2 tygo i ogólny zainteresowanie w całym spo-łeczeństwie i zawodnicze starożytność (wielki wro-ga, została im zakomunikowane najszerszą drogą — drogą storum).

Wiadomości gospodarcze
Urządowa Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach z dnia 3 października.
Ceny rozpisania się ze 15-gi tydzień w region Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej
z dnia 3 października.
WARSZAWA. — Papiery państwowe: 4 proc. poz. wświadc. zw. 112—113.50. 5 proc. poz. konwersyjna 67.

KINÓ CAPITAL DZIEŃ BURZA NAD ŚWIATEM
W sobotę, 29 października. 4 proc. poz. dolarowa 109.00. 1 proc. poz. stabilizacyjna 61.30 61.50. 4 i 101 proc. L. Z. Zimowa 42.50. Wskazanie dnia po-tyczki monecia, dnia listów przewoznych monecia: WARSZAWA — Akcje: Bank Polski 95.00 95.75 95. Lipton 8.50. Tendencja utrzymana.

Teatr i estrada
TEATR POLSKI w KATOWICACH.
HAFERTUAA:
Sobota, dnia 2 listopada: „Dziady” o godz. 20.
Niedziela, dnia 3 listopada: „Gwiltu co się dzieje!” dla Zaki. Hohenlohe o godz. 10.

„Dziady” w Teatrze Polskim.
W sobotę o godz. 20-tę wiecz. misterium narodowe Mickiewicza, w wykonaniu zespołu teatralnego zgra S. Boboj-Kłanowski. Należy podkreślić udział Wandy Siemaszkiej w „Dziadach” w roli Rollione-owej. Jestto jedna z najwybitniejszych kreacji tej wiel-ki artystki polskiej. Obok niej wystąpi: „Czas-łowca Jan Gustaw-K. rol. J. Ojcowa Staszewski. rol. Bernard Pietra i M. Godlewski, odtwarzający postać Senatora Nowosielski. Bilety w cenie od 35 gr do 3.50 do nabycia w kasie Teatru i w „Orbisie”.

Repertuar Teatru „RARYTAS”
Katowice, ul. Stawowa 19.
Dziś epowoda gen.ralnej próby nowopostawianych w teatrze pięciu. Futro w sobotę premiera rozwio-owej. W programie pełne humoru operaty w dwóch aktach „Baron Costelli”. Między innymi sa-aga-fował zrealiz. p. Dankiewiczowa, Polakowa, oraz nowa. Opcyj w Warszawie Stanisław Gruszczyński, znakomity komik operetkowy Stanisław Wolński, w-łucz Dumański, Kamiński, Odet baletowy „Strado” z Fryzjaki „Polis Bergera”.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.
od piątku 1-go listopada 1935 r.
Kino CAPITAL: „Burza nad światem” (Jutro 30-ty tygo).
Kino CASINO: „Nis odczeka odmień”.
Kino COLUSSAL: „Nala matczyna”.
Kino KRALLO: „4 i pół muszkietierów”.
Kino UNION: „Regina”.
Kino DEJMA: Dęb: „Piesć milionów” i „Nas-łobczy marjarski”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.
Kino APOLLO: „Ułocznaki” i „Wenezja”.
Kino ROSSY: „Regina” i „Wiara, nadzieja i miłodo”.
Kino SARKIS: „Wyprawy krzyżowe”.
Kino SLASKE HAJDUKI: „Walo dla ciebie” i „Wiel-ko wydarzenie”.

Idealna selektywność dzięki 3 obwodom
PHILLIPS 44 A MODEL 1936
Najwyższa sprawność dzięki 3 pentodom

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE
Ruch przegrany w Dreźnie 0:2 (0:0)
Drezno (tel. wł.) Liga drużyna Ruchu rozegrała wczoraj w ramach turnieju piłkarskiego po Niegłębkiej pierwsze spotkanie z drużyną Dresdner Sport Club. Mecz zakończył się po pięknej grze wynikiem 2:0 (0:0) dla drezdeńczyków. Obydwie bramki padły w drugiej części meczu z rzutów wolnych przytoczonych czepkami-tami był Schoen (70 min.) i Mueller (92 min.). Podkreślić należy, że bramkarz Ruchu Tatuś obronił wspaniale rzut karowy. Ruch gral nagod dobrze. Zawiódł natomiast nowoowydzany łącznik Ibron, którego zastąpił po przerwie Loewe. Po-moc grała dobrze, tylko w pierwszej części me-czu po zmianie pół natomiast opadła z sił w drugim stopniu, że grała tylko defensywnie, wskutek czego linja napadu musiała stale pomagać formacjom defensywnym. Sędziował p. Franke nienadzwyczajnie. Meczowi przysądziło się około 10 000 w-ladów. Bardzo licznie przybyła tamtejsza kolonia polska, której przedstawiciele wrzeczyli dru-żynie polskiej wianek kwiatów. Obecny był również konsul polski w Dreźnie p. Czudowski. Dla orientacji przypomniamy, że spotkanie obu drużyn, rozegrane w swoim czasie w Wiel-kiem Hajdukach zakończyło się wynikiem nie-rozstrzygniętym 3:3. W dniu dzisiejszym Ruch gra z Fortuna w Düsseldorfie, którą pokonał u siebie w stosun-ku 5:1.

W ciężkich czasach
zdrowie jest jeszcze cenniejsze. Przy reumatyz-mie, artretyzmie, sklerozie, naturalny Sok Czosnuki i, Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Za miedzą graniczną
Czechizacja na kredyt.
Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W polskiej gminie Bukowice na Śląsku nad Olzą rozpo-częto budowę nowej szkoły czeskiej, której ce-lom jest wynaradawianie dzieci polskich. Gmina Bukowice liczy 94,5 proc. Polaków. Kosztowa budowa szkoły czeskiej w gminie czyste polskiej jest tymbardziej charakterystyczna, że w szereg gmin czeskich skutkiem braku pieniędzy na opał, przewano naukę w szkołach. Gmina w Górnej Bzawie nie jest w możności dostarc-zania opału do szkół, wobec czego 750 dzie-ci pozabawionych zostało nauki. Jak podają, czeskie źródła urzędowe, zażalenie państwa i samorządów na budowę gmachów szkolnych w wynaradawianych miejscowościach polskich, w-g-erskich, ruskich, słowackich i niemieckich os-ignęło kwotę około 2 miliardów koron cze-skich. Stawiano na kredyt wspaniałe pałace, które przeznaczone świecą pustkami lub służą klikimastu dziegom. Budżety kategetry gmin wy-glądzają wskutek tego wręcz katastrofalnie.

Niedozwolona zbiórka odpustowa.
Donoszą z Bytomia: Przed tujejszym są-dem toczyła się ciekawa rozprawa. W Świnio-wicach, w pow. gliwickim, znajduje się we-wa kapliczka, stanowiąca własność gminy. W ka-pliczce tej rokrocznie odbywały się odpusty. Od-pust taki kosztował zawsze około 50 mk., który pokrywano przez publiczną zbiórkę wśród członków gminy. Później koszt ta ponosiła ka-sa gmina. Tak też było i w roku 1934. W roku tym landrat zaryzykił, że z kasy gminnej nie wolno więcej wykadcać na pokrycie kosztów zwia-zanych z odpustem. Oskarżony Emil Kdych, podwładny sędziwego gminy, zwołał gromadę ce-lom omówienia w jaki sposób należy pokryć koszt odpustu. Głównym mówcą był Kdych, który zbiórkę, jak to dawniej bywało. Solts spo-rządził listę, a chęć być w porządku, zapoatrzył listę w dopisek, w którym zwrócił uwagę na za-rządzenie landrata. O zbiórkę jednak zachęcył naucejnicz miejscowej szkoły, uznając, że nota-tka nie stanowi obrzydliwej i wywał wyrok u-walniającej. Skarżał natomiast Rucha za nie-dozwoloną zbiórkę. Zebrane przez zbiórkę 44,10 mk. zostały skonfiskowane.

Piłkarze Marynarki Wojennej w Chorzowie.
3 bm. gości u siebie A. K. S. w Chorzowie drużynie „Marynarki Wojennej” z Gdyni po-gromie Floty Angielskiej (7:1) oraz Szwed-ki (8:1). Początek zawodów o godz. 14-tę na boisku A. K. S. Drużyna Marynarki Wojennej wystąpi w następującym składzie: Żyłka, Kalgęaty i Grzędowski, Kamiński, Derejczyk, Cępecki, Gręda, Wrześniowski, Piątek, Wosniński, Malkowski. Drużyna A. K. S. wystąpi w najlepszym skła-dzie, z wyjątkiem Piątka, który gra w składzie Marynarki Wojennej.

Zawody bokerskie w M. Dąbrowce.
Sekcja Bokerska Z. S. Mała Dąbrowka po odniesionych zwycięstwach nad Z. S. Siemano-wice i Z. S. Szopieniec przystępuje w sobotę, 2 bm. do rozegrania meczu z silną sekcją Z. S. Katowice H. Początek meczu w Małej Dąbrowce o godz. 20-tę na sali p. Kuli, przy ul. Halera nr. 40.

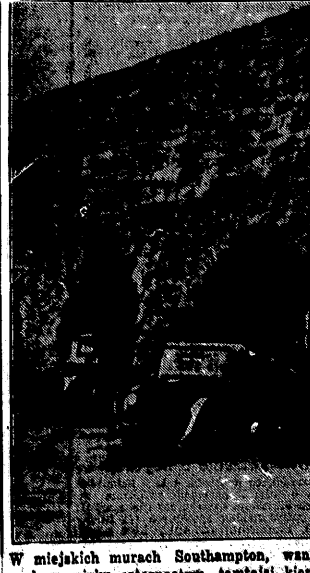
Terminarz Polskiego Związku Szermierczego.
Kalendarzyk zawodów na nadchodzący sezon zimowy w sporcie szermierczym przedstawia się następująco: 17 listopada finał drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach (Warszawi-anka — AZS. Poznań — Policjant KS. Katowice). 24 listopada — turniej floretowy w Warsza-wie. Od 27. 11. do 13. 12. czołowy szermierz polscy bawić będą na treningu w Budapeszcie.

UTRA
damskie i męskie w wielkim wyborze po najniższych cenach poła znana na Śląsku firma
FUTRA BRAUS
Katowice, Piarskieho 3
vis-a-vis firmy Czaplicki

Komunikaty
Zebrań Zw. Powst. Śl. Katowice — Karbowa.
Zebranie miesięczne grupy Katowice i Karbowa Związku Powst. Śl. odbędzie się w ne-dziele, o godz. 14.30 na małej salce „Sali Pow-ystawców w Katowicach przy pl. Wolności”. — Porządek obrad przewiduje m. in. aktualny re-pertuar p. dyr. Czyszoka oraz sposób urzędowa-nia „Miejscowej Komisji Weryfikacyjnej”. Zwra-ca się uwagę pp. członków na uchwale w przed-miocie obowiązkowego uczestniczenia na zebra-nia grupy miejscowej.
Bacność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy!
Dziś, w piątek o godz. 16-tę na koncertu jako-wym w Katowicach, odbędzie się uroczystość salona, a w sobotę 2 bm. o godz. 9 w kościele parafijnym zostanie odprawion nabożeństwo ku czci poległych amarych żołnierzy WP. Zarząd wywa Oficerów i Pod-chorążów Rezerwy do wzięcia blunego udziału w obu uroczystościach katobnych.
Losowanie książeczek P. K. O.
30 października 1935 r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne losowanie książeczek ua wkłady oszczęd-nościowe premjowania Berji 211-cj. W premjowaniu brawo udział książeczek, na które wniesiono wszystkie wkłady ze ubiegłego kwartału w terminie do dnia 3 października 1935 r.
Premje po 1 000 — padły na Nr. Nr. 181.939. 185.540. Premje po 500 — padły na Nr. Nr. 151.420. 180.473. 180.579. 174.953. 173.739. 170.164. 181.929. 181.497. 181.787. 185.391. 185.744. 184.268.
Premje po 250 — padły na Nr. Nr. 182.918. 182.678. 183.931. 184.415. 184.590. 180.405. 180.592. 181.030. 180.341. 180.188. 180.247. 187.956. 187.814. 187.236. 180.485. 180.868. 170.101. 170.515. 182.789. 184.490. 184.367. 184.696. 180.033. 180.534. 180.899. 187.106.

Wielki murach Southampton, wnieście-nych w wieku czterystym, tamtejsi kierowcy takżeż urządziłi sobie pomocnicze garaże.

Odpowiedzi redakcji.
JWP. 41. 2. — Chorzów: Sprawa zajmiemy sił po-wojowej w najbliższej kolumnie „Domu i Szkoły”. — Dalekomyślne a rzeczowe uwagi. —
4. Waszek — Zwawie: Wyrażam opinie Państwa o naszym piśmie i jego rozwoju bardzo serdecznie i dziękujemy za silne serdecznie. Polecamy się dalszej z-culicy panji Pani. —
Jeden z wioła — Pascega: Nadaliśmy nam infor-mację jako anonimowej wyższak nie możemy.



Spokój i zadowolenie

WES TA

znajdziesz oraz spełniesz obowiązek wobec siebie i rodziny, ubezpieczając się na życie. Sobie zapewnisz beztrzęsłą starość, a rodzinie dalszą egzystencję w razie swej przedwczesnej śmierci.

BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Poznaniu

zał. w r. 1923

zawiera: jednostkowe umowy ubezpieczeń na życie według kombinacji dostosowanych do potrzeb i warunków finansowych każdej warstwy społeczeństwa; grupowe umowy, zakładając przy stowarzyszeniach i związkach kasy pośmiertne.

Główny Zarząd w Poznaniu, ul. św. Marcina 51
 Oddział w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02
 Generalna Reprezentacja w Rybniku, ul. Korfałosa 11, tel. 112

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu, ul. Kościelna 2, w Tarnobrzegu, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu, ul. Kościelna 2, w Tarnobrzegu, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości złotych 1.850. Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź kiaszeczach wartościowych, fundusz małżeńskich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech ósmych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zastosowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu na właściwość posiadania, a w razie nieruchomości lub jej części od ewangeliki i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie ewangeliki.

W celu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powołane, od godziny 8mej do 12tej, a także postępowania egzekucyjnego można przegladzać w Sądzie Grodzkim w Tarnobrzegu, ul. Opolska Nr. 11 sala Nr. 64. Tarnobrzeg, dnia 29 października 1935 r. (2598) I MIELA, Komornik Sądu Gr.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, ul. Kościelna 2, w Rybniku, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02. Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, ul. Kościelna 2, w Rybniku, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 1.850. Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź kiaszeczach wartościowych, fundusz małżeńskich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech ósmych części ceny giełdowej.

Oszczędzisz bieliznę, czas UŻYWAJĄC

Henko

DO MOCZENIA BIELIZNY

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, ul. Kościelna 2, w Chorzowie, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02. Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, ul. Kościelna 2, w Chorzowie, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 2.000. Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź kiaszeczach wartościowych, fundusz małżeńskich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech ósmych części ceny giełdowej.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w niedzielę, dnia 4 listopada 1935 r. o godz. 10 przed południem w Mikołowie, Rynek 19, 10 stołów z drzewa sosnowego o wymiarach 0,75x0,75, 100 krzesła (orzeczkowe) nogi proste, 30 foteli (głete, koloru orzechowego, poliuretane), 10 stołów sosnowych 1,20x60 (bejowane i matowane), 3 kołzy z płytami sosnowymi 2,20x0,60 na kozłach (surowe), 1 aparat radiowy marki „Elektriet” 4-lampowy. Ruchomości oszacowano łącznie na sumę 2.270.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w wtorek, dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 10tej przed południem w Katowicach przy ul. 3-go Maja 7, następujące ruchomości:



Na wystawie rowerów w Londynie wielkie zainteresowanie budzi nowy typ roweru, zasadniczo różniący się od dotychczasowego rozmiarami kół i umieszczeniem pedałów.

Oglašczajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, ul. Kościelna 2, w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02. Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, ul. Kościelna 2, w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w wtorek, dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 10tej przed południem w Katowicach przy ul. 3-go Maja 7, następujące ruchomości:

1) jedna szafa na ubranie z owalnym lustrem (owa), 1 szafa 3 częściowa na ubranie (orzek krawka), 1 szafa 3 częściowa na ubranie (jasny dąb), 1 szafa 3 częściowa na ubranie (tornis jankowy), 1 bufet orzechowy 2,20 metr. nowy, 1 witraż orzechowa oszklona, 1 stół owalny orzechowy 1 6 nowych bufetów kuchennych białych. Ruchomości powyższe oszacowano na sumę 1900 zł oglądać można czterdzieści przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży. (2598)

Magiel

Magiel, największa fabryka magli w Polsce, ul. Kościelna 2, w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Magiel, największa fabryka magli w Polsce, ul. Kościelna 2, w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Repertuar Kinoteatrów od 1 XI. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	BURZA NAD ŚWIATEM (Jutro znowu wojna)
KINO CASINO Podczarna 17/19	NIE ODCHODZ ODEMNIE Elżbieta Bergner
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	M A L A M A T E C Z K A Franciszka Gaal
KINO RIALTO św Jana 24	4½ MUSZKIETERÓW Szóke Szakall, F. Bressart, Walburg
KINO UNION 3 Maja 25	R E G I N A Luwys Ulrich, A. Wohlbrueck
KINO DEBINA Dab	1. PIESŃ MILJONÓW — P. Richter 2. NASI CHŁOPCY MARYNARZE

Magiel

Największa fabryka magli w Polsce, ul. Kościelna 2, w Katowicach, ul. 3-go Maja 50, tel. 345-01, 345-02.

Instytucja bankowa na Śląsku

poszukuje od zaraz **pracownika**

do lat 35, posiadającego co najmniej 5-letnią praktykę na stanowisku kierownictwa w Komunalnych-Kasach Oszczędności lub większych Bankach oraz ukończoną studia prawnicze lub W. S. II.

WOLNE POSADY

Chłopce do posytek przyjmie instytucja na Śląsku, Zgł. do P. Z. pod „Chłopiec”.

POSADY POSZUKUJĄ

Posadzki do posytek przyjmie instytucja na Śląsku, Zgł. do P. Z. pod „Posadzki”.

SPRZEDAŻ

Gabinet mekki pierwszorzędny luksusowe wykonanie, okazuje tanio do sprzedania. Katowice, Wandy 1, mieszkanie 7.

Okazja dla pensjonistów: Domek z ogródkiem, łąka, 3 morgi roli, 5 minut od dworca przy Tarn. Górach sprzedam zaraz. Of. do P. Z. pod „2535”.

Tango wyuczmy każdego bezpłatnie!

Katowice, Dworcowa 11, II p.

Drugi wizytówki — listy firmowe spec. druki dla c. przemysłu, dostawa biurowo wykonuje solidnie i tanio Księgarnia T. Mikulski, Katowice, Mariacka 2, tel. 342-42, Naprawa wiecznych piór. Wielki wybór najnowszych systemów. (2359)

MIESZKANIA

Mieszkania 2 - pokojowego z kuchnią w Katowicach wzmł. w Świętochłowcach poszukuje starsze, bezdebtelnego małżeństwo Czynsz zapłacze na rok z góry. Zgł. do F. Z. pod „K. Z.”

HUMOR

Dobrze zabezpieczony „skarb”.

Wybierasz się w podróż?

Rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania

KUPNA

Kupie dom 1-piętrowy w okolicy Chorzowa wzmł. Katowice, Zgł. do P. Z. pod „Dum”.

Blurko foretam tylko w dobrym stanie kupuje. Zgł. do P. Z. pod „St.”

MATRYMONJALNE

Inteligentna osoba zbna kulturalnego pana Zgł. do P. Z. pod „Inteligentna”

ROZNE

Gabinet kosmetyczny „Markiza” Plac Micki 7, radykalnie odmładza.